

Dzisiejszy numer zawiera 8 stron druku

Gazeta Robotnicza

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA
10 gr.

Wychodzi 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, u kolp. i na pocztę 2.50 zł., zagr. 5 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 m.n. w tekście 50 gr. zwyczaj. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczaj. 6-10 szpaltowy. Red. i druk. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10 — 12. Admin. czynna od g. 8 — 16. Tel. 311-50. P.K.O. 301.042.

Nr. 238

Katowice, Niedziela 30 Sierpnia 1936 r.

Rok 41

W Hiszpanii

Rząd zwycięsko broni swych pozycji

Ogólna sytuacja na froncie

Według komunikatu ministra wojny wojska rządowe odniosły zwycięstwo na froncie północnym, odparując atak powstańców, którzy stracili 200 zabitych.

Na odcinku Irunu doszło do walki wręcz. Powstańcy pozostawili na placu boju 30 zabitych i 120 ran-

nych. Milicja aragońska zajęła liczne wioski i przygotowuje się do walki decydującej.

Minister spraw wewnętrznych komunikuje o rozbiciu powstańczej kolumny, śpieszącej z posiłkami do Owiedo.

Na froncie Irun

Agencja Havasa donosi z Bz-hobie, że dotychczas nie zaszły żadne zmiany na froncie Irunu. W sobotę do godz. 3 rano trwał gwałtowny ogień artyleryjski. Kra-

żę pogłoski, że powstańcy otrzymali znaczne posiłki artyleryjskie i że przygotowują się do intensywnego bombardowania całego rejonu pogranicznego.

Sytuacja na Majorce

Kapitan Bayo, dowódca wojsk rządowych, działających na Majorce, komunikuje, że wojska te zajęły łańcuch wzgórz, z których panują nad przeciwnikiem. Powstańcy walczą rozpaczliwie, lecz zmuszeni są do cofania się w głąb wyspy. Wojska rządowe zdobyły

2 armaty i 2 moździerze. Według doniesień dzienników barcelońskich wojska rządowe znajdowały się wczoraj o 2 km. od m. Manacor i o 5 km. od m. Arta. Na odcinku tym nie zauważono poważniejszych sił powstańczych.

Komunikaty rewolty

Główna kwatera rewolty w Valladolid donosi, że oddziały Legii cudzoziemskiej zajęły wczoraj szereg ważnych punktów strategicznych prowincji Toledo. W czasie walki wzięty został do niewoli cały pułk (?) wojsk rządowych ze wszystkimi oficerami. Zdobyto również kilka armat, znaczne zapasy amunicji i liczne samochody ciężarowe.

Radjoścacja powstańcza w Tene-rifie donosi, iż opór wojsk czerwonych w okolicach Irunu słabnie. — San Sebastian jest jakoby całkowicie okrajoniony. Fort Guadalupe został poważnie uszkodzony ogniem artylerji powstańczej. W Santander daje

się zauważyć dotkliwy brak zapasów żywności, oraz amunicji.

Warto podkreślić, że w ostatnich dniach PAT który dotychczas nazywał rokoszanie — POWSTANCAMI, przyjął obecnie dla tej szajki nazwę „WOJSK NARODOWYCH”. Zwracamy uwagę, że ani bandy byłego szpicla niemieckiego gen. Franco, ani jego junta w Burgos, nie są jeszcze uznane przez Polskę za „Rząd narodowy” Hiszpanji. Dotychczas wojskami narodowymi są jedynie wojska Rządu w Madrycie.

Ilość ofiar wojny domowej

Jest mniejsza aniżeli przypuszczają

Reuter w depeszy z Madrytu wyraża przypuszczenie, że jesienne deszcze i chłody spowodują zawieszenie działań wojennych w Hiszpanji. Reuter sądzi, że ilość ofiar wojny domowej w Hiszpanji jest

mniejsza, aniżeli to przypuszczają. Dyplomaci, powracający do Hiszpanji, znajdują przy życiu więcej przetrwałych, niż się spodziewano. Reuter donosi, że z najróżniejszych źródeł.

Portugalia występuje się rokoszantom

W Portugalji rządzi dyktatura dr. Oliviera Salazar, który przed 10 laty, w wyniku puczu wojskowego dorwał się władzy i od tego czasu dławi bezwzględnie każdą próbę obalenia dyktatury.

Dla faszystowskiej Portugalji sąsiedztwo demokratycznej Hiszpanji jest oczywiście wysoce nie na rękę. Toteż dyktatura portugalska współdziała z kontrewolucją hiszpańską i pomaga jej jak tylko może.

Na inicjatywę francuską o neutralności wobec Hiszpanji Portu-

galja zgodziła się po długiej zwłoce, ale dotąd nie wydała zakazu wwozu do Hiszpanji sprzętu wojennego. Co więcej: Rząd portugalski zamawia wielką ilość sprzętu w Anglii i wysyła tam okręty własne po odbiór tego sprzętu. Ale ten sprzęt nie jest przeznaczony dla Portugalji, lecz idzie do Hiszpanji dla rokoszan.

W sprawie tej interwenjowali już w Lizbonie przedstawiciele Anglii i Francji; z jakim skutkiem — niewiadomo.

Rząd ludowy

grozi bombardowaniem głównych siedzib rewolty

Z Madrytu donoszą, że wczoraj samolot wojsk powstańczych przeleciał nad Madrytem nie rzuciwszy bomb. Rząd zapowiedział, że w razie ponownej próby bombardowania Madrytu samoloty rządowe odpowiedzą nalotem na Burgos, Valladolid, Pampelunę i Avilę. Dotychczas Rząd tego nie robił, aby nie krzywdzić ludności tych miejscowości.

Z Barcelony donoszą, że stormowany został tam t. zw. batalion „Karola Marxa”. Jedną z kompanii batalionu, dowodzoną przez emigranta niemieckiego nosi nazwę kompanji „Ernesta Thälmana”. Źródła rządowe podają, że oddziały milicji zdołały na wyspie Majorce opanować szereg miejscowości.

Skończyć z komedią „neutralności”

W wyniku konferencji egzekutywy „Labour Party” i rady generalnej Trade - Unionów opublikowano rezolucję, głoszącą m. in., że „Rząd madrycki z punktu widzenia prawa międzynarodowego ma prawo do otrzymywania materiału wojennego dla celów jego obrony”, przyczem konferencja wyraża ubolewanie, że „układy o embargo na broń, przeznaczoną dla Hiszpanji, stawiają demokratyczny Rząd madrycki na równej stopie traktowania z powstańcami”.

Rezolucja zawiera szereg gwałtownych ataków przeciwko Niemcom, Włochom i Portugalji, oskarżając te państwa o popieranie powstańców, przyczem dodaje, że „układ o embargo winien być czujnie obserwowany, aby jego wykonanie nie wyszło na szkodę Rządu madryckiego”.



Kabyłe afrykańscy, sprowadzeni do Hiszpanji przez generałów - zdrajców, celem ratowania „kultury chrześcijańskiej”...

Przesilenie gabinetowe w Rumunji

Oficjalnie komunikują, że po posiedzeniu Rady Ministrów w Sinaia premier Tatarescu podał się do dymisji. Król powierzył mu sformowanie nowego gabinetu.

W Bukareszcie krąży pogłoska, że zmiany w gabinecie wywołane zostały jakoby chęcią wydania radykalnych zarządzeń dla ukrócenia działalności „Żelaznej Gwardji”, której

wznagająca się aktywność zaczyna poważnie niepokoić kierownictwo koła rumuńskie. Zmiany w łonie gabinetu dotyczyć mają przede wszystkim teki ministra spraw wewnętrznych, gdyż obecnie minister Inceuletz był żywo krytykowany przez większość rządową ze względu na zbyt bierne stanowisko władz administracyjnych w stosunku do poczynąń Żelaznej Gwardji.

Strajki w „Trzeciej” Rzeszy

Niemiecka prasa emigracyjna informuje, że znowu wybuchł duży strajk robotniczy w Niemczech pomimo, że strajki są zakazane. Zastrajkowali robotnicy fabryki „Deutsche Kabel - Werke” w Berlinie, ponieważ dyrekcja fabryki za powiedziała obniżkę płac z 1,30 mk. do 1,17 mk. za godzinę.

Strajk objął przeszło 400 wyso-

ków. Przedstawiciele „frontu pracy” interweniowali przeciw obniżce zarobków, jednakże bez powodzenia.

Jak dotychczas, prawdopodobnie z uwagi na to, że strajk wybuchł w stolicy, nie przewidziano jeszcze żadnych represji przeciw strajkującym. Nie dały też rezultatu próby ujawnienia przywódców strajku. (PRESS)

Obawa przed rzeczywistością

Niedawno Rząd angielski oświadczył, że byłoby nieszczerstwem dla Europy, gdyby ona podzieliła się na „dwa fronty” i że dążeniem polityki angielskiej jest, by nie doszło do takiego podziału. Minister spraw zagranicznych we Francji złożył podobne oświadczenie.

Zapewne, każdy zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa takiego podziału, kryjącego w sobie niebezpieczeństwo wojny. Ale cóż, widzimy, że z każdym niemal dniem zarysowuje się coraz jaśniej właśnie jeden z tych „dwóch frontów”, których demokracja Zachodu chce za wszelką cenę uniknąć.

W Europie środkowej montuje się blok faszystowski Niemcy—Włochy—Austria—Węgry. Wprawdzie nie wszysko w tym bloku jest zgrane, jeszcze w Austrii i na Węgrzech walczą ze sobą dwie orientacje faszystowskie — jedna skłania się ku Niemcom, druga ku Włochom — wprawdzie między Niemcami i Włochami istnieje konkurencja o wpływy na Bałkanach i Niemcy starają się u silnie o pozyskanie Jugosławii przeciw Włochom, ale to są wewnętrzne tarcia, które już nie wpłyną na jednolitą zewnętrzną politykę tego bloku faszystowskiego wobec państw antyfaszystowskich.

A ten blok to trzon frontu faszystowskiego, sięgającego wpływami swymi do wszystkich państw europejskich, mających komórki faszystowskie. Wojna w Hiszpanji dowodzi, jak solidarny i zwarty jest ten front, gdy chodzi o walkę z demokracją i ruchem robotniczym.

Jakież stąd wnioszek i jaka wskazówka postępowania dla państw demokratycznych?

Na nic się nie zda taktyka strusia, próba ucieczki od niemiłej, okrutnej rzeczywistości. Taka taktyka jest tylko na ręce faszystom, który też wyszukuje ją znakomicie dla swych celów.

Zawiodły też i zawiodą w przyszłości chwyt dyplomatyczne, zmierzające do poróżnienia faszystów, do wygrywania jednego państwa faszystowskiego przeciw innemu. Przegrała Francja, stawiając na Mussoliniego przeciw Hitlerowi, przegrała Anglia ze swą

stawką — odwrotną. Dzięki tej krótkowzrocznej polityce faszystów tylko się wzmocnił i skonsolidował. Jakże inaczej wyglądałaby dzisiaj sytuacja europejska, gdyby Anglia i Francja nie opuściły Abisynji, lecz pomogły jej do zwycięstwa nad Włochami, a tem samem do pokonania faszystów włoskich!

I tu dochodzimy do istoty zagadnienia. Jeżeli się szczerze chce uniknąć niebezpieczeństwa, tkwiącego w „dwóch frontach”, to niema innej drogi, jak wzmocnić front antyfaszystowski i osłabić, gdzie tylko się da, front faszystowski, to znaczy: bić faszystów zarówno na terenie polityki wewnętrznej, jak zewnętrznej.

Doświadczenie uczy, że najmniejszy nawet punkt faszystowski może się stać groźnym ogniskiem zapalnym na ciele Europy. Shitlerizowany Gdańsk to ciąga groźba powikłań na Bałtyku i wschodzie Europy. Mała faszystowska Portugalja jest teraz głównym dostawcą broni i amunicji dla rokoszan hiszpańskich.

Nonsensem jest traktowanie faszystów jako sprawy wewnętrznej państw, skoro faszystom jest zjawiskiem międzynarodowym i tylko wspólnym wysiłkiem międzynarodowym uda się go zwalczyć.

Nie znaczy to, oczywiście, byśmy głosili interwencję do spraw wewnętrznych jakiegokolwiek państwa. Nic podobnego. Głosimy natomiast hasło porozumienia państw antyfaszystowskich i wspólnej akcji przeciw każdej napaści faszystowskiej.

Jesteśmy, niestety, jeszcze bardzo dalecy od przyjęcia tego prostego i tak zrozumiałego hasła. Anglia wciąż liczy na porozumienie z Niemcami. We Francji, po wprowadzeniu 2-letniej służby w Niemczech, mówi się znowu o konieczności porozumienia „za wszelką cenę” z Włochami.

Za wszelką cenę! Zapłaciło się już Abisynją, Nadrenją, płaci się krwią robotników hiszpańskich. A skutek? Faszystom zmacnia się, staje się coraz bardziej zaczepny i drwi sobie z małej, trwożliwej polityki wielkich mocarstw.

(imb.).

178 robotników zginęło

wskutek wybuchu rezerwarów nafty w Chinach

Z Szanghaju donoszą, że wybuch w rezerwarach nafty w pobliżu Lung - Tan w rejonie Czung - King spowodował śmierć 178 robotników, pracujących przy budowie drogi, mającej połączyć prowincje Seczuan i Hunan.

Haile Selassie wraca do Abisynji

„Daily Herald” donosi, że Haile Selassie zamierza niebawem powrócić do Abisynji. Cesarz — pisze dziennik — uda się do Gore, która będzie tymczasową stolicą

i zwróci się do Ligi Narodów, aby Abisynja zachodnia, licząca 2 miliony ludności, umieszczona została pod mandatem Wielkiej Brytanji, Szwecji lub Szwajcarii (?).

Gen. Rydz-Śmigły w Paryżu

Ważny krok

Onegdaj wyjechał z Warszawy z rewizytą do Paryża naczelny wódz polskiej armii gen. Rydz-Śmigły wraz z naczelnikiem sztabu gen. Stachiewiczem. Podobno wyjazd został przypięszone.

Zgodnie z naszym zasadniczym stanowiskiem, a w szczególności z tem, co pisaliśmy w swoim czasie o wizycie gen. Gamelina, cieszymy się z tej rewizyty gen. Rydza-Śmigłego — w nadziei, że wzmocni przyjazne stosunki obu państw. W nadziei także, że to wzmocnienie doprowadzi w konsekwencji do tych koniecznych zmian w polskiej polityce zagranicznej, o których stale piszemy. W nadziei wreszcie, że te zmiany obejmą całokształt naszych stosunków zagranicznych i zostaną bez wahania przeprowadzone. Zobaczymy...

Cieszymy się szczerze — jak sądzimy szczerzej, niż niektóre pisma, które — zdawałoby się — powinny mieć całkowite zrozumienie dla posunięć autorytatywnych czynników rządowych. Weźmy np. taki „Kurjerek” krakowski — organ międzynarodówki faszystowskiej, stojącej (jak sam „Kurjerek” zaznacza) pod hegemonią „III-ciej Rzeszy”. We wstępnym artykule wita nibyto podróż gen. Rydza-Śmigłego do Paryża; aczkolwiek, przypominamy, w ostatnich tygodniach wymyślał na dzisiejszą Francję, ile się tylko dało. Ale jak pogodzić to witanie z systematycznym popychaniem Polski w objęcia faszystowskiego bloku, kierowanego przez Hitlera? Otóż wczorajszy „Kurjerek” usiłuje przedewszystkiem osłabić znaczenie rewizyty, przypisując jej fachocho - wojskowy charakter, co nie ma żadnego sensu, bo 1) gen. Rydz-Śmigły jest w Polsce czemś więcej, niż wodzem sił zbrojnych, a 2) nie może być wizyt wojskowych w dzisiejszej dobie bez szerszego podkładu politycznego. Ale tego mało: „Kurjerek” (to najważniejsze) usiłuje oddzielić Francję od jej sprzyjających, zwłaszcza Rosji Sowietów, dając do poznania, że Francja — owszem, ale ZSSR, sojusznik Francji, nigdy! „Niepołobna” — pisze jakimś mętnym, harokowym stylem — dwie wieże gotyckie uzupełnić kopułą bizantyjską. „Obraz” — fałszywy, tendencyjny. Sens jasny. Jest to sens całej obecnej polityki hitlerowskiej: odsunąć Francję od Europy południowej i wschodniej, od Czechosłowacji i ZSSR.

Tak „Kurjerek” znalazł się w orbicie propagandowej akcji Goebbelsa. To pozornie trochę profrancuskie, a faktycznie antyfrancuskie nastawienie „Kurjeka” zwróciło już w Polsce powszechną uwagę. Czysto hitlerowska robota! Codziennie „Kurjerek” „straszy” jakąś fantastyczną „ofensywą” Sowietów na Europę. Właśnie w Niemczech dzień i noc Goebbels organizował ostatnio taką propagandę, strasząc Anglię, przygotowując dekret o 2-letniej służbie i t. d. Jest to jawny nonsens. Wystarczy wskazać chociażby na proces trockistów i t. d., aby wykaazać, że ZSSR ma dosyć kłopotów wewnętrznych. We Francji nawet rojalistyczna (!) prasa

(„Action”) pisze, że ten chwyt — to błaża i szwindel. W „Paris Midi” nie kto inny, tylko gen. Niessel podkreśla, że robione na zamówienie niemieckie „strachy” są nonsensem — mają na celu (wizyta Schachta!) osłabić porozumienie francusko - sowieckie. Nawet emigracyjne rosyjskie „Poslednija Nowosti” Milukowa, codziennie zjadające stalinowców, oświadczają w ostatnim numerze z 27 b. m. w art. „Galopada zbrojeń”, że goebbelsowskie gadanie nie ma żadnych podstaw i ma na celu przykrycie zbrodni hitlerowskich. Ale „Kurjerek” stara się tak — jakgdyby go sam Goebbels namówił! Chodzi powtarzamy o rozbicie bloku pokojowego w Europie, o odsunięcie Francji od Europy południowej i wschodniej, o włączenie Polski do „frontu białego”.

Piszemy o tem tak obszernie, nie ze względu na „Kurjerek” naturalnie, lecz po to, by ujawnić niektóre hamulce, które puszczono w ruch.

Czy w Paryżu będzie mowa o tych dość zawitych problemach? Przypuszczalnie tak. Ciężkie są głosy „Ere Nouvelle” i „Figaro”. Serdecznie witając drogiego gościa (jak cała prasa francuska), zaznaczają, że nie są dą, iż Polska zmieni swój dobry stosunek z Niemcami; i że Polska zapewne chce równowagi w Europie, a nie polityki dwóch zwalczających się bloków. Interesujące uwagi, których tu nie będziemy analizowali szczegółowo. Tworzące się bloki są faktem, a powstanie bloku obronnego wynika stąd, że Hitler organizuje blok rewizjonistyczny, wojenny. Zresztą każdy dalszy krok w zbliżaniu się Polski do Francji może mieć doniosłe znaczenie.

Dlatego więc witamy tę rewizytę gen. Rydza-Śmigłego jak witaliśmy wizytę gen. Gamelina. Nie wiemy naturalnie, co przyniesie konkretne. Zobaczymy, jesteśmy bardzo ostrożni. Rozumiemy aż nadto dobrze, jakie siły pracują w przeciwnym kierunku.



Pogoda zmienna

Przewidywany przebieg pogody dn. 30 b. m. W południowej połowie kraju dość pogodnie (rankiem mglisto), w północnej — po przejściowym wzroście zachmurzenia ponownie pogoda słoneczna. Noc chłodna, w ciągu dnia temperatura około 20 st. Slabe wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

ku. Zwracamy uwagę na ton „Gazety Polskiej”, którą cytujemy w przeglądzie prasy.

Ale żyjemy nadzieję, że — wbrew wszystkiemu — rewizyta w Paryżu będzie objawem szczerzego zbliżenia się obu państw, Polski i Francji. Francja ludowa gotuje gościowi z Polski niezmiernie serdeczne przyjęcie — w przekonaniu, że ta rewizyta będzie wzmocnieniem pokoju europejskiego!

K. CZAPIŃSKI.

Generał Rydz-Śmigły w drodze do Paryża, ominął Berlin

Wczoraj rano przybył do Wiednia generał Śmigły-Rydz z towarzyszącymi mu osobami. O godz. 8-iej gen. Śmigły-Rydz przyjął w wagonie salonomowym posta R. P. w Wiedniu Gawrońskiego, w towarzystwie którego, wraz z towarzyszącymi mu oficerami, opuścił dworzec, celem dokonania w charakterze czysto prywatnym przejażdżki samochodem po mieście.

POZYCZKA FRANCUSKA DLA POLSKI NA CELE OBRONY NARODOWEJ?

W związku z przyjazdem gen. Śmigłego - Rydza do Paryża „Petit Parisien” pisze: „Nasz kraj żywi dla Polski przyjaźń tak szczerą i głęboką, że może się jedynie cieszyć tym nowym kontaktem, któremu okoliczności nadają wy-

Koniec gabinetu Goemboesa

Polityczne koła węgierskie wyrażają opinię, że wobec choroby premiera Gömbösa nie jest wyłączona zmiana gabinetu w Budapeszcie.

Poszukiwacze diamentów

Od kilku dni udają się tłumnie poszukiwacze diamentów do miejscowości Capetininga (Brazylja) nad brzegiem rzeki Jequitinhonha (Stan Minas Geraes), gdzie niedawno odkryto bogate złoża diamentów. W miejscowości tej wydobyto już pokazne ilości wysokowartościowych kamieni.

jątkowe znaczenie. Rząd warszawski czyni obecnie wielkie wysiłki finansowe, aby zrealizować do końca program obrony narodowej czego konieczność daje się coraz bardziej odczuwać. Być może, iż ewentualność udzielenia kredytów mogłaby ułatwić pomyślny przebieg obecnych rozmów, lecz jest rzeczą oczywistą, że musi to być poprzedzone przez zakończenie toczących się rokowań gospodarczych i przez przyjazne i ostateczne rozwiązanie zatargów, których ofiarami padli w Polsce przemysłowcy i kapitaliści francuscy. — Jeżeli wizyta gen. Śmigłego - Rydza ma na celu osiągnięcie porozumienia we wszystkich punktach to będzie ona miała specjalnie dobroczynne skutki dla obu krajów.”

Pryw. Gimnazjum Męskie

Im. BRATA ALBERTA na Grochowie

ul. Grochowska 121 (gmach B-ci Albertynów), tel. 10-26-21

Nowoczesny lokal — boiska sportowe — ogród — kaplica.

Personel pedagogiczny starannie dobrany.

Celem Gimnazjum jest wychowanie uczniów w myśl zasady: „Dobry Polak — Katolik syn”.

Kancelaria czynna w godzinach 10—14.

Dzieci urzędników państwowych, prywatnych i wojskowych korzystają ze znacznych ulg.

Obłąkany terror w ZSSR

Rykow, Radek i Bucharin pod strażą

Agencja Havasa donosi z Moskwy o dalszych licznych aresztowaniach w armii oraz w szeregach partii na skutek rewelacji, poczynionych w czasie procesu Zinowiewa i towarzyszy.

Według informacji z dobrego źródła obecny komisarz ludowy poczt Rykow, Radek oraz naczel-

ny redaktor „Izwiestij” Bucharin, znajdują się pod strażą w swych mieszkaniach. Aresztowany został podobno również gen. Szaposznikow, b. dyrektor wyższej szkoły wojennej. Masowe aresztowania wywołują popłoch w szeregach partii komunistycznej.

Orgja donosicielstwa w ZSSR

Nikt nie jest pewny wolności i życia

Prasa londyńska podaje w sensacyjnej formie na pierwszym miejscu wiadomości o zarządzonym przez władze norweskie

INTERNOWANIU TROCKIEGO i jego żony i wydaleniu obu jego sekretarzy oraz o odwołaniu kierownika sowieckiej delegacji handlowej w Londynie Ozińskiego. — „Daily Herald” wskazuje na to — że odwołanie Ozińskiego nastąpiło krótko po wyjeździe ambasadora sowieckiego w Londynie Małskiego, który wspólnie z Ozińskim rozwijał aktywną działalność w angielsko - sowieckiej izbie handlowej. W związku z odwołaniem Ozińskiego „Morning Post” powraca do aresztowania sowieckie go attaché wojskowego w Londynie, gen. Putna i zaznacza, że aresztowany stawiony będzie niebawem

PRZED SĄD WOJENNY. „Daily Herald” pisze, że odwołanie Ozińskiego wywołało popłoch w kolonii sowieckiej w Londynie. Dalej dziennik socjalistyczny stwierdza, że t. zw. „czystka” zarządzona ostatnio w Sowietach — objęła niemal wszystkie przedstawicielstwa sowieckie i ośrodki na całym świecie. W tej atmosferze rozwija się

ORGJA DONOSICIELSTWA. Wystarczy, że obywatel sowiecki, mający porachunki z drugim obywatelem, zadenuncjuje go wobec władz moskiewskich o współ-

działanie w spisku trickistów, aby go na czas dłuższy, jeśli nie na zawsze

USUNĄC Z WIDOWNI.

„Daily Mail” podkreśla, że władze angielskie były zaskoczone odwołaniem Ozińskiego, gdyż wbrew zwyczajom dyplomatycznym angielskie ministerjum przemysłu i handlu

NIE BYŁO POINFORMOWANE o zarządzeniu władz sowieckich w stosunku do ich oficjalnego przedstawiciela handlowego w Londynie. Dziennik przypomina, że Oziński położył duże zasługi przy dojeździe do skutku 10-milionowej pożyczki angielskiej dla Sowietów

ZAPRZECZENIE AMBASADY SOWIECKIEJ.

Ambasada sowiecka w Londynie opublikowała oświadczenie w związku z ogłoszonym przez prasę angielską wiadomościami w sprawie aresztowania przedstawiciela handlowego Sowietów — Ozińskiego. Wszystkie te pogłoski — twierdzi ambasada — są całkowicie zmyślone i pozbawione wszelkiej podstawy. Oziński wyjechał z Londynu do Moskwy w połowie sierpnia, odbywając jeden ze swych częstych służbowych wyjazdów do ZSSR i jest oczekiwany w Londynie w ciągu przyszłego tygodnia.

Towarzysze i Towarzyski!

W dniu 27-ym września odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Łodzi. Nie będą to zwykłe wybory. W wyborach tych rozegra się walka nie tylko o rządy w Łodzi; wybory łódzkie będą decydującą próbą sił w walce, którą klasa pracująca Polski prowadzi z obozem najczarniejszej reakcji endeckiej

Wybory łódzkie będą miały duże znaczenie dla walki naszej z faszyzmem w całej Polsce.

Do walki wyborczej z faszyzmem na terenie łódzkim zjednoczyły się P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe, wystawiając jedną listę wyborczą, reprezentującą wszystkie siły proletariatu polskiego Łodzi.

Faszyzm endecki, rozzuchwalony swoim zwycięstwem w Łodzi w r. 1934, rozpętał już nieprzebiegającą w środkach akcję wyborczą, ufny, że poraż wtóry haniebnie oszuka nieświadomych, zgłodniałych i bezrobotnych proletariuszów.

Dążąc więc do ponownego zwycięstwa w Łodzi robotniczej, faszyzm endecki i jego prasa z największą zacieklnością atakują P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe.

Czyż mamy pozwolić na zwycięstwo endeków w robotniczej Łodzi? Nie! Postokroć nie!

Wybory łódzkie obchodzą bezpośrednio całą klasę pracującą miast i wsi, do wszystkich organizacji robotniczych i do wszystkich ludzi, którym jest droga sprawa Socjalizmu i demokracji

O POMOC DLA WALCZĄCEJ ŁODZI.

Zwracamy się szczególnie do całej organizacji partyjnej i do bratnich organizacji robotniczych, o natychmiastową zbiórka pieniężną na akcję wyborczą jedynej listy robotniczej w Łodzi.

LISTY POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Wszystkie datki pieniężne należy kierować na adres Sekretariatu Generalnego C. K. W. P. P. S. w Warszawie, ul. Warecka 7, lub na konto czekowe P. K. O. 3.174 z zaznaczeniem: „na wybory w Łodzi”.

Jesteśmy przeświadczeni, że wszyscy, jak jeden mąż, pośpiemy z pomocą czerwonej Łodzi i że nikogo z nas w tej walce o zwycięstwo w dniu 27 września nie zabraknie.

Niech żyje lista P. P. S. i Klasowych związków Zawodowych w Łodzi!

Precz z faszyzmem endeckim!

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

Warszawska Akademia ku czci rewolucjonistów 1905 i 1906 r.

które brały udział w akcjach bojowych P. P. S. odbędą się 30 sierpnia w niedzielę o godz. 5-tej po poł. przy ulicy Chłodnej 30.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. I STOWARZYSZENIE B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH wzywają towarzyszek do licznego udziału w akademii.

TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA SUKIEN

Mirande

CENTRALA, MARSZAŁKOWSKA 152, telef. 619-91
FILJA I.SZA: Chmielna 14, telefon 656-93.
FILJA II: Wierzbowa 6, tel. 544-07, w gmachu Hotelu Angielskiego

Tajne organizacje terrorystyczne

Z Tokio donoszą o wzmożeniu się na całym terytorium Dalekiego Wschodu działalności tajnych organizacji politycznych o charakterze terrorystycznym. W m. Bailinmao w Mongolji Wewnętrznej, podczas rewji wojskowej, nieznanymi młodym Mongoł zrzucił się na księcia Te-Wanga i uderzył go kindżalem, poczem tą samą bronią zadał sobie cios śmiertelny w serce. Rana Te-Wanga, który upatrzony jest na przyszłego władcę niezależnej Mongolji, okazała się lekką.

W Korei sąd wojenny skazał na ciężkie więzienie grupę 6-ciu terrorystów koreańczyków, którzy przygotowywali zamach dynamitowy na generała-gubernatora Korei, gen. Ugaki. Oskarżenia terrorystów zeznali, że zamiarem ich było wzniecenie powstania przeciw władzy japońskiej w Korei.

JEDWAB do szycia do szycia i cerowania „TRZY LILJE”

Pożar w lasach łódzkich

W lasach państwowych nadleśnictwa Węglowice, pow. Wieluńskiego naskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar, który rozszerzył się na przestrzeni kilku hektarów. Ogień został w porę spostrzeżony przez służbę leśną i przy pomocy straży pożarnych stłumiony, zanim zdolał przybrać poważniejsze rozmiary. Pewna ilość drzewa uległa zniszczeniu.

Gdynia uniezależnia się od Gdańska

Rada miejska w Gdyni na posiedzeniu wczorajszym uchwaliła jednomyślnie przejąć za sumę 150 tys. zł. udziały stoczni gdańskiej w stoczni gdynskiej (76 procent — 1523 akcje). Przez wykup portfelu akcyjnego go m. Gdynia przejmie od stoczni gdańskiej wierzytelności, jakie posiada stocznia gdańska na stoczni gdynskiej za nieuregulowane należności dzierżawnych doków, wyrażające się sumą 306.896 zł. 78 gr.

WYSZŁY Z DRUKU I SĄ W SPRZEDAŻY!

JESIENNY

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY P. K. P.

ważny od 3 września r. b.

CENA ZŁ 3.—

OKRĘGOWE ROZKŁADY JAZDY P. K. P.

Rozkład Jazdy Węzła Warszawskiego — cena 30 gr.

Podmiejskie kieszonkowe Rozkłady Jazdy

Sprawdzone przez Ministerstwo Komunikacji.

Sprzedaż w księgarniach i kioskach T-wa „RUCH” S. A.

Nowa organizacja gospodarcza w Hiszpanji

Mobilizacja przemysłowa — Zaczątki nowego ustroju

Wojna domowa zaciążyła nad życiem gospodarczym Hiszpanji. Została ona całkowicie poddana konieczności zmobilizowania wszystkich sił, jakimi rozporządza Hiszpanja republikańska dla odparcia zamachu faszystowskiego.

Przedewszystkiem trzeba być za prowadzić kontrolę nad gospodarstwem. Kontrola ta ma rozmaite zadania: chodziło o zapobieżenie ucieczce kapitałów z kraju, dochodziło o złamanie sabotażu niektórych kapitałów, ale niemniej chodziło o zaopatrzenie armji ludowej w niezbędny sprzęt wojenny. Przedewszystkiem w grę wchodzi tu Katalonia, która ma dla Hiszpanji, republikańskiej doniosłe znaczenie nie tylko ze względu na bojowy nastrój mas pracujących tego kraju, żywe przywiązanie do ideałów demokracji i postępu społecznego, ale również ze względu na znaczne gospodarstwo tego uprzemysłowanego terenu.

Hiszpanja była dotąd pozbawiona przemysłu wojennego. Broń i amunicję kupowano zagranicą. Obecnie, zwłaszcza wobec zastosowania zasady „neutralności” przez te kraje, któreby zaopatrywały Hiszpanję ludową w broń, trzeba było pośpiesznie uruchomić własną produkcję zbrojeniową.

Na terenie Katalonii około 12 większych fabryk wyrabia sprzęt wojenny pod kierunkiem specjalnej komisji, której podlega całość poczyną, wchodzących w zakres „mobilizacji gospodarczej” (kontrola techniczna zakładów, rozdział surowców i t. p.)

Z komisją w kierownictwie poszczególnymi fabrykami współdziałają rady robotnicze, wybrane przez personel poszczególnych fabryk. Wchodzą tu w grę wielkie zakłady samochodowe Hispano-Suiza, fabryka materiału i taboru kolejowego, różne fabryki chemiczne.

Analogiczne metody zastosowano w stosunku do fabrykacji sprzętu wojennego i poza Katalonią, np. jeśli chodzi o wielkie fabryki broni i dynamitu w Turbia koło Ovie-do.

Specjalną uwagę zwrócono również na fabryki samolotów: zakłady w Cuatro Vientos, Getafé, Guadajara, Barajas pracują gorączkowo. Robotnicy sami zaofiarowali przedłużenie pracy do 12 godzin na dobę. Codziennie zakłady wytwarzają po 3 samoloty. Inne fabryki pośpiesznie montują aut pancernie.

Opublikowano specjalny dekret, zarządzający mobilizację inżynierów i robotników, mających kwalifikacje w dziedzinie produkcji sprzętu wojennego.

Już poprzednio istniał w Katalonii przymusowy syndykat naftowy, którym zarządzała rada, złożona z przedstawicieli „sfer gospodarczych” z udziałem przedstawicieli Rządu. Zastąpiono ją przez radę, złożoną z przedstawicieli robotników. W poszczególnych miejscowościach składy benzyny pozostają pod kontrolą specjalnych podkomisji.

Trudno przewidzieć, w jakim stopniu wspomniane zmiany wpłyną na kształtowanie się gospodarki hiszpańskiej w przyszłości. Zre-

szta trudno mówić o jednolitej organizacji tej gospodarki. Mamy raczej różne formy kierownictwa przedsiębiorstw.

Przemysł wojenny i w ogóle związany ze zbrojeniami, jak widzieliśmy jest w ręku państwa, przy czym w większości wypadków wchodzi tu w grę wspólny zarząd przedstawicieli państwa, związków zawodowych i robotników danego zakładu.

Wszystkie zakłady użyteczności publicznej (m. in. te, które poprzednio kontrolował prywatny kapitał) obecnie są pod kontrolą państwa. Niektóre z tych zakładów i instytucji kierowane są przez organizacje zawodowe (np. tramwaje, autobusy i metro w Barcelonie).

A zatem w wielu wypadkach mielibyśmy tu zaczątki ustroju socjalistycznego, opartego na pewnej formie samorządowego kierownictwa, na pewnej decentralizacji, wbrew scentralizowanemu etatyzmowi, jaki panuje w przemyśle Z. S. S. R.

W innych znów wypadkach dyrekcje zachowały się lojalnie wobec Republiki i mamy znów odmienną formę zarządu. Dyrekcja

zarówno handlowa jak i techniczna zachowała swe funkcje i współdziała z nią komitet robotniczy. Sprawy płac i czasu pracy są zazwyczaj zgodnie regulowane w oparciu o obowiązujące ustawodawstwo. Byłaby to raczej forma korporacyjna, oczywiście odmienna od korporacjonizmu faszystowskiego, który opiera się na kompletnym podporządkowaniu organizacji, zwłaszcza robotniczych „totalnemu” państwu.

Rząd kataloński ze względu na wagę przemysłu katalońskiego w życiu gospodarczym całej Hiszpanji i w losach wojny domowej uważał za właściwe scalić kierownictwo przemysłu i całej gospodarki przez powołanie Rady Ekonomicznej, w skład której wchodzi przedstawiciele związków i partji politycznych: robotniczych i republikańskich. Zadaniem Rady jest przystosowanie całej gospodarki do obecnych zadań. Przyszłość pokaże, w jakim stopniu obecne zmiany w gospodarce społecznej Hiszpanji przeobrażą ustrój społeczno-gospodarczy kraju.



Jestli dbasz o zdrowie

NIE POZWÓL, ABY DAWANO CI INNE, LECZ TYLKO

VENA-LUX GUM?

AMERICAN STYLE

SZCZYT JAKOŚCI! W PEŁNI CIĘ ZASADOWNIA

Nowe Książki

Franciszek Kafka. PROCES. Przekład Br. Schulza. Warszawa, „Rój”, 1936; str. 284.

Szczupła lecz wysoce oryginalna twórczość Franciszka Kafki przeznaczona została przez samego autora na zagładę. Wykonawca tego niezwykłego testamentu, znany pisarz i krytyk Max Brod, nie zastosował się jednak do ostatniej woli zmarłego młodo przyjaciela i wydał, po jego śmierci, sześć pozostawionych w rękopisach powieści i nowel. „Proces” — to bodaj że najbardziej dla twórczości Kafki reprezentatywny utwór, będący niejako sam w sobie jej charakterystyką i kluczem do jej tajemnic. Oryginalność pisarska Kafki nie jest — że się tak wyrażę — oryginalnością pospolitą i często spotykaną. Nie ma ona nic wspólnego ani z dekoracyjnym egzotykiem, ani z dalekowsztywną fantazją naukową, ani z sensacyjnością detektywistyczną, ani z dreszczykiem spirytystycznych niesamowitości. Twórczość Kafki jest swego rodzaju unikatem, którego cechy szczególne nie dadzą się w żaden sposób naśladować i podrobić. W realistyczne ramy powszedniości wkłada autor „Procesu” treść irracjonalną; z poczuciem najwyższego artystycznego próbuje ustalić relacje między rzeczywistością widzialną i do tykalną, a tamtą, głębszą i bardziej skomplikowaną stroną bytu; losy człowieka, całkiem zwykłego i przeciętnego, przenosi jakby w sferę czwartego wymiaru, gdzie każdy szczegół codzienności nabiera całkiem swobodnego sensu i znaczenia.

Powieści i nowele Kafki są zazwyczaj jedną wielką przenośnią literacką, jedną wielką, drobiazgo-

wo opracowaną, koncepcją myślową, która jednak nie we wszystkich swych elementach składowych jasna jest i dostępna pojmowaniu czytelnika. Drogi do kontaktu z autorem wskazywać tu musi raczej intuicja niż wyrozumowanie. Mówi przecież Kafka w „Procesie”, komentując ułatwiającą jego lekturę przypowieść, że „prawdziwe zrozumienie jakiejś rzeczy i niezrozumienie tej samej rzeczy w zupełności się nie wykluczają”.

Tumacz „Procesu” — Bruno Schulz, którego dyspozycje pisarskie zdradzają właśnie niejako po dobieństwo do rodzaju twórczości Kafki, podkreślił słusznie w postawie, że książki Kafki „są „moistną rzeczywistością poetycką, okrągłą, że wszechstron zamkniętą, w sobie uzasadnioną i spoczywającą”, — że „poza swymi mistycznymi aluzjami i intuicjami religijnymi żyje dzieło własnym poetyckim życiem — wieloznaczne, niezgruntowane, przez żadne interpretacje niewyczerpane”. A skala środków pisarskich Kafki jest ogromna: od żartu, grotesku, ironji — poprzez narastającą dramatycznie gamę nastrojów — aż do najbardziej tragicznych i wstrząsających tomów powieściowych.

Przykro jest mi stwierdzić, że przekład p. Schulza (który sam jest przecież twórcą) stoi bardzo daleko od poziomu poprawności, że pośpiech i niedbalstwo widoczne są niemal na każdym kroku. Nie brak nawet takich dziwotwórczych i błędów językowych, jak: „zapadać”, „szukam za(?) umową”, „rozebrać(?) surdut”, „zachowany przed strachem” — i w. in.

Bolesław Dudziński.

Kobiety w walce rewolucyjnej w r. 1905-1906

Warszawski Wydział Kobiec P. P. S. bierze czynny udział w akcjach przygotowawczych Partji ku czci „Krwawej Srody”.

Liczny udział kobiet w manifestacji 6 września zademonstruje swą wierność sztandarom P.P.S., w której szeregach walczyły tyle kobiet, znacząc swą służbę Niepodległości i Socjalizmowi poprzez więzienia, katorgę i szubienicę.

Niesposób pominąć udziału kobiet w najbardziej ważkich momentach rewolucji 1905 — 1906 r. W akcjach bojowych, organizowanych przez Partję, kobiety, jak np. w zamachu na Skątona, odegrały decydującą rolę. Były czynnymi bojownicami. To też carskie sądy wojenne narówni z mężczyznami skazywały je na śmierć, lub dożywotnią katorgę (Owczarkówna - Jagodzińska).

Jakże często z narażeniem nie tylko własnego życia, lecz całej rodziny, przechowywały u siebie broń, lub transportowały ją na

miejsce akcji (Amelja Piwko, Zofja Bernard).

Dostarczanie bomb na miejsca zamachów również powierzano kobietom (Paulina Klimowa, Dominika Pawłowska).

Jeżeli chodzi o przechowywanie i dostarczanie bibuły, to ten dział pracy organizacyjnej spoczywał całkowicie na barkach tow. „Gintry” Paszkowskiej i jej „dromaderkach”.

Nasze młode pokolenie socjalistek z dumą stwierdza, że nie było w Partji takiego działu pracy, gdzieby nie było kobiet.

Aureola chwały i męczeństwa, która okryła bohaterów i męczenników walk rewolucyjnych, jest wspólną aureolą towarzyszek i towarzyszy.

Poniżej dajemy krótkie wzmianki o życiu i pracy niektórych działaczek z okresu 1905 i 1906 r. Chcemy w ten sposób złożyć skromny hołd nieprzełiczonym zasługom kobiet, które tak bohatercko walczyły w naszych szeregach.

A. BELŻOWNA.

śmierć. Wyrok sądu wojennego został zatwierdzony z zamianą katorgi na katorgę bezterminową.

Amelja z Szałańskich Piwko

„MATECZKA”



Towarzyszka Amelja Piwko, pseudonim „Mateczka”, urodziła się w Warszawie 2 marca 1863 r., była dzieckiem robotniczym, wychowywaną w Warszawie w dobie powstaniowej. Mąż tow. Amelji, robotnik cieleski, umarł na zesłaniu w Ołonieckiej guberni. Synowie: Wicek i Bronek zginęli jako więźniowie polityczni.

Tow. Amelja siedziała w różnych więzieniach w Warszawie, w Piotrkowie, Lublinie i Moskwie. Skazaną na zesłanie była administracyjnie. Utrzymywała się tylko własną ciężką pracą. Gdy była na zesłaniu, to pomagała towarzyszom w „Komunie” pracą jako gospodyni...

Maxowa Zofja



Urodzona w roku 1874 w ziemi łowickiej. Po ukończeniu 6 klas zakładu naukowego, przeszła kursy Dawidowej - Szczawińskiej i 2-letnie kursy buchalterji. Po założeniu PPS. pracuje w jej szeregach. W 1894 roku zostaje aresztowana podczas manifestacji. W czasie rewigacji w mieszkaniu wzięto kilkanaście numerów „Robotnika”. Jako niepełnoletnia zostaje po ukończeniu śledztwa zesłana do Astrachania na 3 lata, gdzie zarabkuje udzielaniem lekcji języka francuskiego i lekcji kroju. Po powrocie

do Warszawy przystępuje do pracy w technice partyjnej, którą wówczas kierowała Marja Paszkowska. Poszukiwanie lokali konspiracyjnych, utrzymywanie składów bibuły, kolportaż i t. p. — to praca, która pochłania wiele jej wysiłków. Doświadczenia zdobyte w więzieniu i na wygnaniu czynią Zofję Maxową dobrą konspiracyjną.

Po wybuchu rewolucji w 1905 roku przechodzi do pracy w organizacji bojowej przy przechowywaniu, przenoszeniu broni, materiałów wybuchowych i t. p. Po osłabieniu działalności O. B. Zofja Maxowa zaczyna pracę w dziedzinie pomocy więźniom, liczenie wypielniacym wówczas kazamaty carskie; pracuje również w innych gałęziach pracy PPS. Wskutek nieostrożności towarzyszek z Krakowa (pisującej zbyt „przezroczy-

ste” listy) została aresztowana w 1911 roku i osadzona na Pawiaku. Po wykryciu jeszcze paru spraw przewieziono ją do Cytadeli Warszawskiej. W roku 1913 Zofja Maxowa zostaje zwolniona za kaucją. W oczekiwaniu na sprawę znajduje się pod nadzwyczaj ścisłą obserwacją policyjną, która utrudnia jej jakąkolwiek pracę społeczną. Zarobkowo pracuje, jako buchalterka. Sprawę, wyznaczoną na r. 1914, jedną z ostatnich za czasów rosyjskich odroczone. Po wyjeździe Warszawy przez wojska niemieckie, Zofja Maxowa przystępuje do pracy, którą przerywa w 1917 roku po aresztowaniu w Dęblinie przy przewożeniu bibuły. Z więzienia zostaje zwolniona dopiero po rozbrojeniu Niemców 12 listopada 1918 roku. Zmarła w grudniu 1929 roku.

Marja Paszkowska „Gintra” „Hetmanica”



sobie nie mówiła nigdy. Mało kto wiedział gdzie „Gintra” mieszkała. Miała swoje konspiracyjne mieszkanie. Gintra zajmowała się „techniką”.

Dzisiejsze pokolenie nie domyśla się wcale, co to była ówczesna „technika”! Wykształciła t. zw. „dromaderkę”, to znaczy młodą, zdrową towarzyszkę, aby nosiła „bibułę”, inkasowała pieniądze i nie wypytywała się, — to była praca syzytowa.

Pieniądzy było mało, wiecznie mało. Aby je zdobyć, w chwilach ciężkiej próby, Gintra urządziła obchody i odczyty.

Praca konspiracyjna, niepewność jutra, brak pieniędzy na elementarne potrzeby — niszczy każdą organizację nerwową. I „Gintra” stawała się nerwową. Nieraz gniewała się, podnosiła głos. Potem zaczęła zapadać na zdrowiu. Siedziała w X Pawilonie. Organizowała tam bezpośredni kontakt z więźniami i pierwszą pomoc więzienną w Warszawie. Zandarmi ją lubili i szanowali. Umiała i z nich uczynić swoich „dramaderów”. Prawdę „Paszkowską”? Sama o Umarła w 1925 r.

Zofja Owczarek-Jagodzińska



Uczestniczka zamachu na Skątona, zorganizowanego przez Organizację Bojową PPS. 18 sierpnia 1906 r.

Uczestniczka akcji bojowej na stacji Sokołów, która rozegrała

się 10 stycznia 1908 r. Podczas tej akcji Owczarkówna została aresztowana.

Jeden z współuczestników akcji sokołowskiej, Michał Wolgemut został w ochronie przez urzędnika dla specjalnych poruczeń Antoniego Litwinowa nakłoniony do zdrady. Zdaje się, że Wolgemut musiał również wzbudzić podejrzenie, że Owczarkówna brała udział w zamachu na Skątona.

Dnia 30 i 31 maja 1908 r. odbyła się przed sądem wojennym rozprawa przeciw Owczarkównie i towarzyskom za sprawę sokołowską. Zapadł przeciw niej wyrok śmierci przez powieszenie.

19 czerwca 1908 r. została przed warszawskim okręgowym sądem wojennym wyznaczona sprawa o zamach na Skątona. Owczarkówna za należenie do organizacji bojowej PPS. zostaje skazana na 10 lat katorgi.

Za zamach na Skątona na karę śmierci przez powieszenie.

Owczarkówna więc miała podwójny wyrok skazujący ją na

Błędy barbarzyństwa

Są momenty, kiedy chciałoby się powtórzyć słowa, które rzucił minister Fouché Napoleonowi, gdy ten kazał stracić bez dostatecznej przyczyny jakiegoś francuskiego księcia: **to jest więcej niż zbrodnia, to jest błąd.** Dziś słowa te należałoby skierować pod adresem rządów Moskwy. Błędy barbarzyństwa i okrucieństwa mszczą się zawsze. Rodzą się one bowiem nie w atmosferze planowej i konsekwentnej walki, ale w atmosferze nerwowego podniecenia i nieokiełznanego strachu. Są one słabością ludzi zmęczonych walką, a nie siłą ludzi, walczących o nowy świat. To nie są akty twórczej rewolucji, to są akty przedenerwowanych i znudzonych aż do za trąty zmysłu politycznego rewolucjonistów. Są to czynny ludzi, którym zagubiła się gdzieś granica między siłą a okrucieństwem.

Barbarzyństwo i okrucieństwo są to pojęcia względne. Walka ma swoje prawa. A społeczeństwo dzisiejsze oparte jest na walce. Społeczeństwo przyszłości, społeczeństwo bezklasowe, zwiększy zapewne niepojemnie nasze wymagania w tej dziedzinie. Każde naruszenie go dności i wolności ludzkiej będzie uważane wtedy za barbarzyństwo. Ale to społeczeństwo trzeba dopiero wywalczyć. Kto pragnie tego, kto dąży do tego celu, ten nie może potępiać metod rewolucyjnych, które do niego wiodą. Przysłowie francuskie powiada, że kto chce spożyć jajecznicę, musi przedtem stłuc ją. Dalecy jesteśmy od jakiegokolwiek humanitaryzmu, niezależnego od warunków historycznych. Droga do zwycięstwa idealizm humanitarny prowadzi przez nieubłaganą walkę. Nie zalecamy badania nad złem. Chcemy zło zwalczyć.

Ale nawet w okresie historycznym walk klasowych istnieje jakieś względne pojęcie barbarzyństwa i okrucieństwa. Są granice, których nie wolno przekroczyć. Są metody i środki, których nie wolno stosować. Te granice są zakreślone przez konieczności walki. Ani jednej kropli krwi więcej nie wolno przelewać, niż to jest konieczne. Nie wolno ograniczać wolności ludzkiej ani o jeden centymetr więcej, niż to jest niezbędne. Zło, które walka wywołuje jest złem koniecznym i czasowym. Wszelkie zbędne zło, wszelkie cierpienie nieuzasadnione koniecznością walki, zadawane ludziom, są barbarzyństwem, są okrucieństwem, i nie mają żadnego prawa drapować się w czerwony sztandar rewolucji, który jest sztandarem wolności i wyzwolenia. Między uzasadnioną metodą walki a zbrodnią jest tylko krok i kroku tego zrobić nie wolno.

To jest więcej niż zbrodnia, to jest błąd. To okrucieństwo jest nie tylko zbędne, jest ono szkodliwe. Wyrok moskiewski stanowi niewątpliwie, ciężki błąd polityczny. Nie mamy możliwości wyrobić sobie konkretnego poglądu na polityczną stronę tego procesu. Gdyby nawet oskarżenie było o to, że prawdziwie, gdyby na korzyść skazanych nie przemawiała ani jedna okoliczność, wyrok takiemu wydać i wykonać nie należało.

Porównano ten wyrok z wyrokiem na Dantona i towarzyszy. To jest coś znacznie gorszego. Rozprawa z Dantonem została dokonana w ogniu najgwałtowniejszej walki rewolucyjnej, pożar rewolucji płonął w całej pełni, wojna zewnętrzna z koalicją reakcyjnych państw i wewnętrzna kontrrewolucja stwarzały atmosferę groźnego niebezpieczeństwa dla państwa rewolucyjnego. W innych zgola warunkach rozprawia się Stalin ze swoją opozycją. Rewolucja rosyjska świeci już będzie wkrótce swe dwudziestolecie. Dwadzieścia lat nie można żyć terorem. Kontrrewolucja została już dawno zduszona, w kraju panuje spokój, rząd jest silny i w pełni panuje nad sytuacją. Ta krwawa rozprawa nie była koniecznością

rewolucyjną. Dlaczego chwycił się metod, które są dobre może dla rządów słabych i chcących się dopiero utrwalić? Stworzone wrazenie swej słabości i to jest szkodliwe.

Czy inscenizując tego rodzaju gorszące widowisko, można było zapomnieć o chwili, w której się znajdujemy? Walki o ustroj świata wkraczają w decydujący okres. Na Zachodzie płonie ogień najkrwawszej walki. Coraz wyraźniej występuje linia demarkacyjna, dzieląca dwa światy. Czy wolno było w takim momencie przepołowić obóz świata pracy krwawą szramą? Proces moskiewski zaaranżowano z całym aparatem teatralnej ostentacji. Zrobiono z niego wielką manifestację. Manifestację krwawą, śmiertelnej walki wewnątrz obozu walczącego o socjalizm.

Komuniści od pewnego czasu ofiarowują swe przymierze socjalistom i demokratom. Porzucili brednie o socjalfaszyzmie. Tę nową ich rolę utrudnia ogromnie cień przeszłości. Nie łatwo zdobyć się nam na zaufanie, nie łatwo wydobyć z siebie wiarę w tę zmianę, która w nich zaszła. I oto naraz, pewnego dnia, za jednym zamachem przekreślają możliwość porozumienia się. Wyciągniętej ku nam dłoni zabłyśły pazury.

Czyż poto mamy razem walczyć z faszyzmem, abyśmy zaraz potem na siebie się rzucili? Jednolity front, czy front ludowy, nie może być chwilowo porozumieniem dwóch wrogów, aby pokonać trzeciego wroga. Ma on tylko wtedy sens, jeżeli istnieje wspólna droga i wspólny cel. Jeżeli się komuś proponuje współpracę, nie można go traktować jako głupca. A uważa się socjalistów za głupców, jeżeli się przypuszcza, że pójdą razem z komunistami do walki przeciw faszyzmowi, który morduje działaczy robotniczych, z tą perspektywą, że jutro po zwycięstwie nad faszyzmem będą rozstrzeliwani przez komunistów. Strzały, które padły w Moskwie, nie tylko ugodziły ska-

zańców. Zadały one również bolesny cios idei jednoci robotniczej.

Gdyby władcy Kremlu rzadzili się trzeźwą rozważą polityczną, powinni byli zauważyć ciekawe zjawisko. Sympatie na świecie dla ich rządów były znacznie mniejsze w okresie teroru, niż potem w okresie, gdy przystąpili do pracy konstrukcyjnej. Budownictwo socjalistyczne we wszystkich dziedzinach życia podniosło ogromnie zainteresowania i nastroje. Nowe wybuchy teroru znów nastroje te niszczy. Rozumiemy dokładnie, że nie mogło być budownictwa bez ugruntowania rządów. Piatiletki budownictwa musiały być poprzedzone przez piatiletki walki. Ale to co się teraz dzieje, to już nie jest tłuczenie jaj, aby usmażyć jajecznicę, to jest przypalenie jajeczniczy. A sąd, który się stał rozchodzą, nie może wywołać pożądanego wrażenia.

W tej całej tragicznej sprawie popełniono nie tylko błąd polityczny, popełniono także błąd reżyserski. Rzecz tę przereżyrowano. W tym wypadku lepsze okazały się wrogiem dobrego. Czy nie wystarczyło przedstawienie światu obraz jednego lub dwóch „kajających się zbrodniarzy”? Czyż musiano w tej roli ukazać wszystkich szesnastu? Dlaczegoż tak lekceważyć sobie psychikę normalnego i zdrowo myślącego czytelnika gazet? To coś tak, jak te wybory, w których sto procent wyborców wśród dźwięków orkiestry, głosów na listę rządową. To jest zbyt piękne, aby mogło być prawdziwe.

Widowisko, którego byliśmy świadkami, było smutne i przygnębiające.

ADAM PROCHNIK.

REFORMACKIE
PIGUŁKI MARKA ZAKONNIK
STOSUJĄCIE:
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKRONIOWIACACH
DO OSTRZEŻENIA NAŁOŻONYM
ŚRODKIEM PRZECZYŚCZAJĄCYM.
UŻYĆ 1-2 PIGUŁKI NA NOC.

Pobicie więźniów w Wejherowie

W drugim dniu procesu o zabicie w Gdyni został aresztowany — jako posądzony o fałszywe składanie zeznań — świadek Kaczanowski. We wtorek, dnia 11 sierpnia aresztowanego wywieziono i osadzono w więzieniu, w Wejherowie.

Kaczanowski na znak protestu przeciw aresztowaniu, rozpoczął zaraz po przyjeździe do Wejherowa głodówkę.

Zameldował o tem naczelnikowi więzienia. W środę, przedpołud-

Przegląd prasy

„Kurjerek“ o rewizycie w Paryżu. — Zimny ton „Gazety Polskiej“ — Brednie endeków o „Robotniku“. — „Zielony Sztandar“ o chłopskich manifestacjach. — Ze szkołą coraz gorzej. — Neofici patryjotyzmu z „Humanité“.

„Kurjerek“ krakowski, organ międzynarodówki faszystowskiej, „wita“ we wstępnym artykule rewizycie gen. Rydza-Śmigłego w Paryżu, ale — z wielkimi zastrzeżeniami... Rzecz zrozumiała: trudno szczerze łączyć się jednocześnie z Francją i — z blokiem, który ją zwalcza.

Czytajmy uważnie dwuznaczne wywoły „Kurjerka“, który od biednego goździ się na Francję (jak Hitler), ale nigdy na jej sojuszników:

„Już pisaliśmy na tych łamach o znaczeniu sojuszu francusko - polskiego, który sam w sobie jest koncepcją jasną i całkowitą, nie wymagającą żadnych przybudówek i nie dającą się wtłoczyć w ramy różnych zawiłych, a rzekomo szerszych koncepcji. Jest to pogląd, któremu i dziś dajemy wyraz zgodnie z wolą całego społeczeństwa polskiego (!!). Polityka oparta na trwałych wartościach, jakim jest dorobek historyczny i kulturalny narodów, ma taką samą wymowę, jak architektura. Nie można przecież między dwie strzeliste wieże gotyckiego kościoła, — wstawić np. bizantyjskiej kopuły wchodzącej cerkwi...“

Tylko niech „Kurjerek“, zastrzegamy się, nie przemawia imieniem „całego społeczeństwa“! „Szerzych koncepcji“ nie chce, „przybudówek“ nie chce. T. zn. ani ZSSR, ani Rumunji, ani Czechosłowacji. Wiadomo — dlaczego. Oświadczyliśmy tę sprawę na innym miejscu.

Bardzo jest także znamienity artykuł „Gazety Polskiej“. Warto uważnie przeczytać. Chłodny, powściągliwy, zarzuca społeczeństwu francuskiemu (!), że nie rozumie (!) pokojowego i t. d. charakteru sojuszu z Polską i t. d. Nic się nie zmienia! woła „Gazeta“. Bardzo interesujące:

„tak samo nie należy przywiązywać najmniejszej wagi do pogłosku niektórych zagranicznych organów prasowych, które — na te rozmowy Naczelnego Wodza, gen.

Śmigłego - Rydza z generalisimusem francuskim, gen. Gamelin'em — piszą o rzekomej zmianie, jaka ma nastąpić w polskiej polityce zagranicznej.

Rzeczpospolita prowadzi politykę stałą, odpowiadającą jej interesom pokoju. W polityce tej alians z Francją zawsze odgrywał właściwą rolę i we wszystkich posunięciach Polski na terenie międzynarodowym był należyte respektowany. To też polska polityka zagraniczna biec będzie nadal po tych samych liniach kierunkowych...“

Ten artykuł pułkownikowskiej „Gazety“ niestety pewno zrobi wrażenie zagranicą. Korzystne w Niemczech, niekorzystne we Francji. We Francji będzie odpowiednio komentowany...

Jak się pokazuje, nasz „Robotnik“ pragnie — wojny. Kto nie wierzy, niech zajrzy do „Przeglądu prasy“ w „Dzienniku Nar.“ i „Głosie Narodu“. O co chodzi? Skąd te brednie? Pokazuje się — stąd, że „Robotnik“ chce sprawie dliwego stosunku do legalnego rządu w Hiszpanji; chce, aby nie było jednostronnej blokady; aby było wywieź z Francji broń — dawno zamówioną przez legalny hiszpański rząd. Chyba postulaty sprawiedliwe, słuszne?

Ale „Dziennik“ z „Głosem“ woła popierać jednostronne dostawy hitlerowskie. Sądzą widocznie, że to sprzyja — pokojowi. To popieranie Hitlera, przesładującego katolików, przez naszych kleryków jest wzruszające.

A feudalne kresowe „Słowo“, popierając oczywiście powstańców przeciw legalnemu rządowi, błaga polski rząd:

„Nie możemy patrzeć na to spokojnie. Raz jeszcze zaskłamy nasz rząd (!), aby pamiętał, że Polska jest zbyt wielkim krajem, aby nie ciążyła na nas odpowiedzialność za losy Europy. Wzywamy nasz rząd, aby tytułem sojusznika ingerował w Paryżu, protestując przeciwko mieszanin się Francji do wojny do mowej w Hiszpanji“.

Ciekawe, że Cat przypomniał sobie nagle francuskiego „sojusznika“. Jest przecież największym wielbicielem polityki min. Becka! Przejdźmy do spraw wewnętrznych. „Zielony Sztandar“ ludowców usiłuje dać syntezę manifestacji chłopskich z 15 sierpnia, ale biedak nie może, bo mu upstrzono artykuł białymi plamami. Wyłapujemy więc kawałek nieskonfiskowany:

„Był wreszcie trzeci (poprzednie dwa skonfiskowano. Red.) cel: przegląd zorganizowanych sił chłopskich, który wypadł lepiej, niżśmy się spodziewali... Wnioski z tego przeglądu są jak najbardziej pocieszające. Mówią, one, że w rozwoju swym Stronnictwo Ludowe idzie wielkimi i szybkimi krokami naprzód. W szczególności na ziemiach: b. zaboru rosyjskiego i poznańskiej widocznie się wielki postęp w porównaniu nawet ze stanem święta Ludowego“.

Uwagi słuszne. „Sztandar“ podkreśla, iż demokracja była głównym hasłem na tych manifestacjach.

„ABC“ w związku z początkiem roku szkolnego stwierdza, iż nauka, zwłaszcza w zakładach średnich, jest coraz droższa, coraz mniej dostępna:

„Mamy zatem warunki kształcenia się młodzieży szerokich warstw społecznych gorsze dziś, niż przed laty.“

W licznych tysiącach rodzin odbywają się obecnie bolesne dyskusje, jak zdobyć środki dla wysłania dziecka do szkoły...“

Tak, to jedno z wielu zwycięskich „osiągnięć“ naszej sanacyjnej doby. Ale co tam mówić o średniej szkole, kiedy powszechnej jest co raz mniej!

„Nasz Przegląd“ zajmuje się za powiedzianą „Służbą Narodową“. Wyraża się o niej trochę sceptycznie:

„Ale czy nowa organizacja potrafi przynajmniej znaleźć jakiś „złoty środek“, któryby potrosze zadowolili wszystkich? Dotychczas ten „kompromis“ polegał głównie na bezczynności, na deptaniu na miejscu, wskutek czego cierpieli wszyscy i nikt nie był zadowolony. Tak długo rządzić nie można.“

Manewry są w polityce środkiem zdatnym tylko do pewnego czasu. Ten czas w Polsce już minął. Obecnie w czasie kryzysu potrzeba już jest stanowcza z nim wojna, i od powodzenia w tej wojnie zależy zwycięstwo lub klęska sanacji w walce z jej rywalami politycznymi...“

Jak widać, „Przegląd“ ma jednak pewne nadzieje. Rozumiemy jego dwoiste, dwuznaczne stanowisko: jest niezadowolony z sanacji, ale boi się także klęski sanacji — na rzecz „narodowców“.

Katowicka „Polonia“ zajmuje się zagadnieniem urzędowej „Prawy“, nakazywanej z góry. Jeśli np., obywatelu, wiesz (i widziałeś własnoocześnie), że coś było, ale każą ci, jak 15 b. m., wierzyć, że nie było, znaczy to, że nie był i odwrotnie:

„Właśnie rocznica 15 sierpnia tegoroczna dostarczyła nowych do skonałych przykładów tej bezwzględnej wyłączności prawdy urzędowej.“

Tygodnik warszawski P. S. L., „Zielony Sztandar“, podaje (nr. 39 z 23 b. m.) pismo urzędowe i komisariatu rządu m. st. Warszawy, w sprawie konfliktu poprzedniego n-ru z wyliczeniem, za o konfliktowano i tam czyta się:

— Upatrując w art. p. t.: „Słowo“ to Czynu Chłopskiego od słów... za reprodukcję fotograficzną po dobiży Wincentego Witosa, na str. pierwszej; za całość artykułu p. t. „Wincenty Witosa“ i Karmierza Bagieńskiego przed sądem: za całość artykułu p. t.: „Nie wolno wołać: niech żyje Witosa!“

A jednak Witos był w r. 1920 prezesem rządu obrony narodowej i tego żadne zapomnienie nakazane nie usunie z obrotu rzeczywistości i wcale niema żadnej korzyści narodowej z takiego okrawiania prawdy“.

Zawsze z serdecznym wzruszeniem czytamy „Robotnika Śląskiego“, pismo naszych dzielnych towarzyszy z Czechosłowacji, — pracujących w trudnych warunkach. Skarżą się na różne przykrości ze strony Czechów:

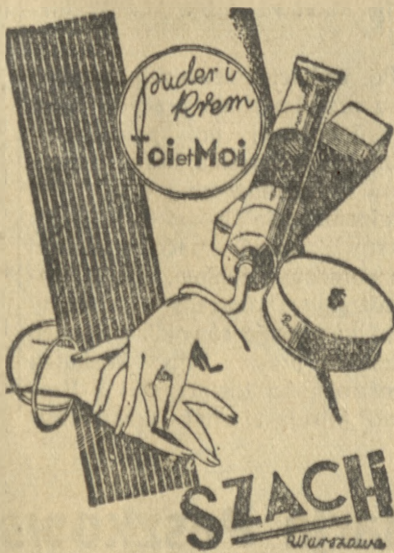
„My, socjaliści polscy, będziemy nadal budować w pierwszym rzędzie na własnych siłach, uświadamiając i walcząc o należne nam ludowi prawa środkami swych organizacji robotniczych. W pracy tej pobudza nas świadomość, że nie jesteśmy sami, że są nami otoczeni opinia robotniczej i socjalistycznej Polski“.

Zawsze jesteśmy całym sercem przy naszych drogich przyjaciółach zpoza czeskiej granicy. Rozumiemy napewno doskonale, że, przy odpowiedniej polityce ze strony Polski, polska mniejszość w Czechosłowacji napewno używałaby to, co jej słusznie się należy — Czechom przeciw bardzo zależy na Polsce. Ale prohitlerizm oczywiście osłabia pozycję Polski za Olzą.

Zajrzyjmy jeszcze do prasy francuskiej. Podziwiamy nagły i gwałtowny atak patryjotyzmu u francuskich komunistów. Gdy się czyta „Humanité“, ma się wrażenie, że się czyta nacjonalistyczne pismo. Klasowe kryterium całkowicie zostało odrzucone. Góruje już hasło nie „frontu ludowego“, lecz „frontu francuskiego“. Weźmy numer z 26 b. m., mowę Thoreza, wodza partii. Mówi o „rozumie i waleczności armii republikańskiej, jej szefów i obywateli żołnierzy“. „Jesteśmy dumni, że jesteśmy Francuzami!“ i t. d.

Rozumiemy — Hitler, dyktujący Stalina i t. d.

Ale taka gwałtowna zmiana? K. CZ.



PO WAKACJACH

Okres wakacji i urlopów zakończył się. Powracamy wszyscy z wyjazdów do zwykłych trosk życia codziennego. Sami jakoś ograniczymy swe potrzeby, ale poważnie zastanowić się musimy nad pokryciem wydatków, związanych z powrotem dzieci naszych do szkół; opłata za naukę, książki, zeszyty, pomoce — wszystko to razem tworzy sporą sumkę, a nie zawsze wiadomo skąd ją wziąć. Można wygrać na Loterii... To prawda, ale niestety wielu z nas nie myślało podczas wakacji o zapatrzeniu się w los i niebezpiecznie straciło tę szansę wyzbycia się kłopotów.

Na szczęście nie wszystko jeszcze stracone. Można jeszcze nabyć los do czwartej klasy trzydziestej szóstej Loterii Państwowej i próbować szczęścia. Wprawdzie trzeba będzie opłacić cenę losu także za poprzednie

trzy klasy, ale za to rozstrzygnięcie przyniesie już przyszłość najbliższą. A przyszłość ta przedstawia się bardzo zachęcająco, bowiem główna wygrana wynosi milion złotych, a obok niej są trzy wygrane po sto tysięcy, cztery po siedemdziesiąt pięć tysięcy, dziewięć po pięćdziesiąt tysięcy i t. d. — razem przeszło sześćdziesiąt jeden tysięcy wygranych na sumę dzie więtnaście milionów trzysta osiemnaście tysięcy czterysta złotych. Wszystko to rozegrane będzie między dwudziętym ósmym września r. b.

Naturalnie ci, którzy nie przerywali gry w poprzednich klasach, opłacą tylko cenę losu jednej, mianowicie czwartej klasy.

Pamiętajmy jednak, że z nabyciem losu trzeba się spieszyć, bo ciągnięcie już blisko. (x)

„Przypadkowy“ wybuch w arsenale

W arsenale ateńskim nastąpił przypadkowy wybuch, który zabił jednego oficera i jednego inżyniera

niemieckiego. Poza tem ranni zostali dwaj oficerowie greccy.

Historia rozwoju lotnictwa

w okresie ostatnich trzydziestu lat

Na uroczystym otwarciu 36-go Zjazdu Międz. Związku Aeronautycznego w Warszawie ppłk. Kwieciński scharakteryzował historię rozwoju lotnictwa w okresie ostatnich 30 lat, t. j. od chwili, gdy w listopadzie 1906 r. wielki pionier lotnictwa Santos Dumont na samolocie swojej konstrukcji zdołał

UTRZYMAĆ SIĘ W POWIETRZU PRZECZ 21 SEKUND,

osiągając prędkość 41 km/godz.

Okres ten ppłk. Kwieciński dzieli na 3 okresy:

pierwszy zamyka się bezpośrednio przed wojną.

JEST TO OKRES PIONIERSKI,

okres w którym kilka jednostek, przy zupełnej obojętności mas, czy nili nadludzkie wysiłki aby opanować przestworza.

Drugi okres to

OKRES WOJNY,

gdzie samolot, zdobywszy sobie prawo obywatelskie, staje się w tym wielkim zmaganiu się ludów narzędziem walki. Lotnictwo wojny światowej staje się symbolem nowoczesnego rycerstwa.

Okres trzeci — okres powojenny, którego zamyknięcie można określić mniej więcej na lata 1934—1935, jest to okres

NAJBARDZIEJ WSPANIAŁEGO ROZWOJU,

okres, w którym rodzą się dwa nowe rodzaje lotnictwa, lotnictwo komunikacyjne i lotnictwo turystyczne.

W tym okresie dokonywane są te wszystkie wielkie wyczyny i rajdy, które mają dosłownie zadziwić cały świat. W tym okresie jesteśmy świadkami coraz to lepszych wyczynów przy lotach nad Afryką, przy lotach na Daleki Wschód.

W tym okresie

POKONANE ZOSTAJĄ ATLAN- TYK I PACYFIK,

w tym to okresie niebadane krainy podbiegunowe są odkrywane przy pomocy lotnictwa. Dziś na większość tych szlaków kursują z pełnią regularności wygodne i komfortowe samoloty komunikacyjne, lecz zdobycie tych szlaków pozostanie na zawsze zasługą lotników sportowców, których nazwiska zapisane są w listach rekordów, bądź figurują wśród laureatów wielu szacownych nagród.

Okres ten należy uważać już za zamknięty, dlatego, że zadanie jakie pod tym względem postawiło sobie lotnictwo zostało już bez reszty wykonane.

LOTNICTWO OPANOWAŁO CAŁĄ KULĘ ZIEMSKĄ.

W dalszym ciągu sprawozdania ppłk. Kwieciński zaznaczył, iż w następnym okresie przyszłości zadaniem lotnictwa stanie się

UDOSTĘPNIENIE GO DLA SZEROKICH MAS,

aby samolot turystyczny stał się przedmiotem codziennego użytku, jak codzienną rzeczą stał się samochód.

Mówiąc o rozwoju lotnictwa turystycznego mówca zaznaczył, jak bardzo rozwinęło się ostatnio lotnictwo, czego najlepszym do-

wodem jest jeszcze i to, że związek mógł się pokusić w roku ubiegłym o przystąpienie do prac nad organizacją

LOTU NAOKOŁO ŚWIATA.

Opracowane zostały ogólne wytyczne tego gigantycznego lotu. Jeżeli związek musiał tymczasem z organizacji tej zrezygnować, to złożył się na to szereg przyczyn ubocznych od związku niezależnych. Prace wstępne i czynione kalkulacje wykazały w całej rozciągłości realność zamierzeń.

Omawiając rozwój szybownictwa ppłk. Kwieciński zaznaczył, iż ilość ośrodków powstających

prawie we wszystkich państwach, ilość lotów, a co najważniejsze przeciętne wyniki, są w dziedzinie szybownictwa tak wspaniałe, że bez przesady rzecz można, iż o ile szybownictwo motorowe stać się może w przyszłości sportem mas,

SZYBOWNICTWO JUŻ JEST NIM DZISIAJ.

Po omówieniu znaczenia sportu balonowego oraz turystyki lotniczej ppłk. Kwieciński omówił za-

ślugi położone dla lotnictwa przez jednego z największych pionierów,

LOUIS BLERIOT,

zmarłego w tym roku.

Telewizja staje się realna

Tarcza Nipkowa umożliwia przenoszenie obrazów na odległość

KILKADZIESIAT TYSIĘCY ŻARÓWEK DLA JEDNEGO OBRAZU

Zagadnienie telewizji stało się realnym z chwilą odkrycia fotoelektrycznej własności selenu, który poddany działaniu światła zmienia swoją oporność. Stąd powstał pomysł, że można przed obrazem postawić cały szereg komórek fotoelektrycznych i w ten sposób jasność różnych punktów obrazu

zmienić na prądy elektryczne, które po przesłaniu ich drogą przewodową, mogłyby zapalić żarówki. Żarówki zaś płonąc jaśniej, lub ciemniej, oddawałyby pierwotny obraz. Taki układ nadawczy wyglądałby w ten sposób, że trzeba by było mieć tyle komórek fotoelektrycznych żarówek, ile elementów obrazu. Przy zastosowaniu metody podziału obrazu na poszczególne elementy, dałoby to kilkadziesiąt tysięcy komórek i tyle żarówek. Pomysł więc okazał się praktycznie nierealny.

TARCZA NIPKOWA.

Wtedy to młody student niemiecki Nipkow ogłosił swój patent na podział obrazu, zwany „tarczą Nipkową”. Pomysł ten był do niedawna podstawą telewizji. Polega on na tym, że na tarczy umieszcza się cały szereg małych otworów na linii spiralnej. Taką tarczę umieszczamy przed źródłem światła, za tarczą zaś ustawiamy obraz. W ten sposób promień świetlny przechodzi przez otwór tarczy, pada na jeden element obrazu i po odbiciu się od niego, trafiając w fotokomórkę, zamienia jasność obrazu na impuls prądu

elektrycznego. Jeżeli teraz tarcza zacznie wirować, to każdy otwór tarczy będzie kolejno oświetlany różnymi punktami obrazu. Genialność pomysłu Nipkowa polega więc na tym, że w jego układzie telewizyjnym mamy jedno źródło światła i jedną fotokomórkę, niezależnie od tego na ile elementów chcemy podzielić obraz.

SZTUCZNA FOTOKOMÓRKA.

Jednakże Nipkow nie mógł jeszcze zastosować swojego wynalazku. Ówczesne fotokomórki selektywne, chociaż były bardzo czułe, miały wadę bezwładności, reagując na światło zmianą prądu dopiero po pewnym czasie. Telewizja musiała czekać na dalszy rozwój radiotechniki. W dalszym rozwo-

ju technik stworzył sztuczną fotokomórkę, reagującą równie szybko na impulsy świetlne jak latarnia katodowa i nawet podobną konstrukcją do niej. Umiemy również obecnie wzmacniać dostatecznie słabe prądy fotoelektryczne. Dziś już telewizja ma za sobą największe trudności, metoda przesyłania fal elektrycznych jest podobna do metody stosowanej w radiotechnice. Prąd elektryczny tak zw. prąd obrazu posiada bardzo różnorakie częstotliwości: od najmniejszych do największych. Prąd przesyłany nakładamy na falę nośną stacji, przyczem fala musi mieć znacznie większą częstotliwość niż prąd przesyłany, a zatem musi być krótka. Powoduje to bardzo mały zasięg tych fal.

Oprócz metody Nipkowa istnieją dziś już bardziej nowoczesne sposoby rozkładania obrazu. Jesteśmy świadkami stałych wysiłków uczonych, pracujących nad pokonaniem trudności, stojących przed telewizją.

PORADNIA

Świadomego Macierzyństwa

Imienia dr. med. J. Budzińskiej - Tylickiej

Leszno 23 m. 3

Zapobieganie ciąży, leczenie chorób kobiecych i bezpłodności. Porady przedślubne

Wtorek, czwartek, sobota—9—12

Poniedziałek, środa, piątek — 5 — 7

Film radjowy... bez filmu

Radjofonia moskiewska wymyśliła prawdziwą nowość dla kinematografu. Treścią pomysłu jest słuchanie filmu, bez oglądania go. Inaczej mówiąc rozgłośnie moskiewskie nagrywają na taśmę filmową, przeznaczoną tylko dla dźwięku, najefektowniej i najbardziej wartościowe audycje muzyczne i wokalne, które następnie z błony dźwiękowej odtwarzane są dla audytorium kinematograficznego.

W przeciwieństwie do filmu z obrazem, ekran będzie biały, a wi-

downia zalana potokami światła. Na pierwszy ogień radjofonia moskiewska wypuszcza utrwaloną w ten sposób operę Czajkowskiego — „Eugeniusz Oniegin”, słuchanie opery w kinach będzie trwało około dwu i pół godzin, gdyż długość taśmy wynosi prawie 5 kilometrów.

JAUTARZA SZKOŁA SAMODIOWA PRYLINSKI

WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

52 lata bez jedzenia

Jak donosi „Indian Times” w Kalkucie żyje 68-letnia Hinduska, nazwiskiem Giribala Devi, która od jednego z fakirow nauczyła się sztuki ożywiania się bez jedzenia. Jedynym jej pożywieniem od 52 lat jest woda, której wypija duże ilości dziennie, dodając do każde-

go kubka szczyptę soli. Od tego czasu, oświadcza Garibala Devi, nie chorowała ani godzinę, nie znam co to głód, czy znużenie. Co dzień poświęca godzinę na kontemplację nad stanem swojej duszy.

Dożywnotni skazaniec kompozytorem

W więzieniu Goulburn w Nowej Walii południowej niejaki Clark, skazany za morderstwo na dożywotnie więzienie pisze obecnie operę, która, według zapewnień mistrza, będzie najoryginalniejszym utworem muzycznym ostatnich czasów. Władze więzienne pozwalają więźniowi dowolnie korzystać z pianina zakładu. Clark ukończył partyturę dzieła podobno w połowie. Nie wiemy, czy rzeczywiście będzie to najoryginalniejsza opera, jeśli chodzi o jej wartość muzyczną, że będzie to utwór powstały w najoryginalniejszych warunkach, w to nie wątpimy.

Kaukaz pod wodą

Sto tysięcy ludzi bez dachu nad głową

Południowo-zachodnie wybrzeże Kaukazu nawiedzone zostało straszną katastrofą powodzi, która dotknęła przede wszystkim re-

publikę sowiecką Adżaristan.

Wskutek trwających od dwóch tygodni ulewnych deszczów, rzeka Barzanka wystąpiła z brzegów, zalewając olbrzymie połacie kraju. Wzburzone fale rzeki zburzyły liczne wioski, pozabijając około 100.000 ludzi dachu nad głową. W nurtach wzburzonej rzeki utonęło 60 osób. Wysoka fala utrzymuje się nadal, zagrażając coraz to nowym miejscowościom. W niektórych miastach woda dochodzi do wysokości 2-go piętra. Tysiące

ludzi spędza dnie i noce na dachach, oczekując ratunku. W pobliżu Kanabinsk wskutek rozmiękczenia gleby przez powódź nastąpiło osunięcie się ziemi i spowodowało zburzenie 30 domów.

Władze sowieckie zorganizowały akcję ratunkową, wysyłając do zagrożonych miejscowości oddziały wojskowe. Nad obszarami dotkniętymi przez powódź krążą ustawicznie samoloty, patrolując okolicę i wskazując punkty najbardziej potrzebujące pomocy. Samoloty zaopatrują ludność dotkniętych okolic w środki żywności i ubranie.

Hotel na wysokości 4.000 mtr.

Alpinistka stała się w Rosji so-

wieckiej ulubionym sportem. W ciągu ostatniego roku na szczyt Elbrusu na Kaukazie (5592 metrów) wspięło się już przeszło 5000 ludzi. Wszelkizkowe zrzucenie związków zawodowych postanowiło wybudować na stacji Nr. 11 na wysokości 4200 metrów hotel turystyczny dla 200 osób. Aby hotel zabezpieczyć przed bu-

rzami śniegowymi i wiatrami, hotel będzie miał kształt aerodynamiczny. Projektodawcami i budowniczymi są architekci N. D. Katur i N. M. Popow. Hotel będzie drewniany, wewnątrz kryty grube mi płytami żelaznymi. Materiał budowlany transportowany będzie przy pomocy koni, mułów i samolotów. Budowa ma być ukończona w roku 1937.

Naukowe badania alchemii

W Londynie powstało towarzystwo dla badania rozwoju alchemii i chemii w średniowieczu. Inicjatorem i założycielem towarzystwa jest profesor uniwersytetu londyńskiego, dr. Partington. Członkowie towarzystwa, wybitni chemicy angielscy zamierzają w swych laboratoriach przeprowadzić praktyczne oświadczenia recepty wybitnych alchemików średniowiecza, aby stwierdzić w jakich granicach alchemia ówczes-

na odpowiadała warunkom ścisłej wiedzy w dzisiejszym znaczeniu tego słowa. Zainteresowanie alchemią średniowieczną wzrosło w ostatnim czasie, na dowód czego uczeni angielscy przytaczają przykład generała Ludendorffa, który przy pomocy jednego z wybitnych chemików niemieckich przeprowadził szereg doświadczeń z dziedzin alchemii średniowiecznej, poszukując, jak mówi pogłoska, kamienia... filozoficznego.

Deszcz koloru różowego

W Faenzy spadł deszcz koloru różowego. Obserwatorium wy-

śniła, że zjawisko to jest wywołane

przez wiatr afrykański, przynoszący ze sobą piasek tego koloru.

DLA DOMU, PENSJONATU I RESTAURACJI

potrzebne są cały rok soki owocowe. Polecamy znakomite, gwarantowanie naturalne i na cukrze rafinowanym

SOKI ZAMKOWE

jakoteż

EKSTRAKT ŻURAWINOWY (nowość)

Przedstawicielstwo Państw. Zamkowych Zakładów Przem. w Cieszynie

K. Lenartowicz i M. Mitraszewski — Warszawa

Nowy Świat 46 — tel. 256-24

Walki toczą się bez rozstrzygnięcia

Sytuacja w Hiszpanii według wiadomości z piątku na sobotę

Nowy atak powstańców na Irun odparty

W piątek bitwa o Irun rozpoczęła się na nowo. Około godz. 7-ej oddział powstańczy przypuścił atak na wzgórze, leżące naprzeciw francuskiej miejscowości granicznej Bariatou. Atak powstańców został jednak odparty, gdyż milicja rządowa zdołała w ciągu nocy silnie rozbudować swe pozycje. Później ożywiła się po obu stronach działalność lotnicza. Trzy samoloty rządowe zbombardowały obóz powstańczy, nie wyrządzając zresztą poważniejszych szkód. Lotnicy powstańcy zbombardowali skolei drogi, prowadzące na zajęte przez milicję wzgórze San Mar-

tial. Tymczasem powstańcy ścigali posiłki i w godzinach południowych ponowili atak. Walki trwały do późnych godzin popołudniowych, przyczem żadna z walczących stron nie osiągnęła zwycięstwa rozstrzygającego. Według pobieżnych obliczeń liczba żołnierzy poległych po obu stronach wynosi około 800. (ATE.).

Artylerja rządowa ostrzeliwała gwałtownie Oyarzun. Jak się zdaje, wojska powstańcze opuściły miasto i zajęły pozycje w najbliższym jego sąsiedztwie.

Wiadomości z obozu rewolty

Radjostacja powstańcza w Burgos podaje, że lotnicy powstańcy zbombardowali lotniska w Villalba, Quatro Vientos. Inna eskadra powstańcza dokonała ataku lotniczego na krążownik rządowy „Miguel Cervantes”, zdążający do Punta Carne-ro, na południe od Algeciras.

Wojska powstańcze, operujące na południe od Madrytu po złamaniu oporu milicji ludowej pod Valdepenaz (190 km. na południe od Madrytu) kontynuują ofensywę w kierunku Madrytu. Wojska gen. Mola, działające w kierunku Madrytu, nie istnieją.

dy na pozycje rządowe pod Navai Moral, przyczem zdobyli dwa działka 75 cm., 20 dział piechoty oraz kilkadziesiąt karabinów maszynowych. Inny oddział gen. Mola nacierał na stony Medinaceli w kierunku miasta Sigüenza (135 km. na północ-wschód od Madrytu).

Według doniesień z Burgos, samozwańczy „Rząd” opublikował dekret anulujący wszystkie operacje zbrojne banków Hiszpanii wykonane z polecenia Rządu madryckiego po 18 lipca.

Dyplomaci pozostają w Madrycie

Z Madrytu donoszą: Otrzymała się ponowna narada korpusu dyplomatycznego celem zastanowienia się nad sytuacją, a zwłaszcza dla zbadania możliwości wspólnego wyjazdu z Madrytu. Większa część członków korpusu dyplomatycznego stanęła jednak na stanowisku, że obecnie nie istnieje konieczność

wyjazdu z Madrytu. (ATE.).

Z Madrytu donoszą, że posłowie Kolumbii, Danji, Finlandji i Portugalji opuścili Madryt. Posel portugalski wyjechał wraz z całym personelem poselstwa do Alicante, skąd uda się drogą morską do Lizbony. (PAT.).

„Neutralność” Włoch

Rząd włoski ogłosił zakaz eksportu pośredniego i bezpośredniego broni, amunicji i materiałów

wojennych w kierunku Hiszpanii i posiadłości hiszpańskich. (PAT.).

Głosy prasy francuskiej na temat wizyty Smigłego-Rydzia

W związku z oczekiwanym przyjazdem gen. Smigłego - Rydzia do Paryża, na łamach prasy paryskiej ukazał się cały szereg fotografii i artykułów, uwypuklających pozycję gen. Smigłego-Rydzia oraz rolę, jaką odgrywa on w życiu politycznym Polski.

„Le Jour” podkreśla niezwykle uroczysty i serdeczny charakter, jaki francuskie władze wojskowe nadają przyjęciu, przygotowującemu dla gen. Smigłego - Rydzia.

„Ere Nouvelle” podkreśla, że rewa w Nancy, która będzie punktem kulminacyjnym manewrów, będzie największą rewją ze wszystkich, jakie się odbyły od chwili zakończenia wojny światowej.

W „L'Ere Nouvelle” Emil Borel wyraża przekonanie, że nie należy się spodziewać, aby polityka zagraniczna polski miała ulec zmianie.

nie wskutek podróży Gen. Gaimelin do Warszawy i aby wzmocnić dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami miały się rozluźnić. Polska nie pragnie należeć, ani wraz z Niemcami do jakiegokolwiek bloku antyfrancuskiego, ani też tworzyć razem z Francją bloku antyniemieckiego.

Autor potępia politykę, która by prowadziła do tworzenia się bloków.

„Le Temps” podkreśla, iż rewizyta paryska gen. Smigłego - Rydzia jest nie tylko gestem kurtuazji, lecz ma niezaprzeczalnie doniosłość polityczną. Daje ona świadectwo trwałości węzłów, łączących Francję i Polskę.

Sojusz Polski z Francją jest w pierwszym rzędzie instrumentem pokoju na kontynencie.

Esportacja zwłok red. Stpicyńskiego

W piątek w Paryżu o godz. 11 rano w polskim kościele Wniebowzięcia przy ul. św. Honorjusza odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wojciecha Stpicyńskiego z udziałem p. ambasadora Łukasiewicza wraz z członkami ambasady, attache wojskowym płk. Frydą i konsulem generalnym Karabczyńskim oraz w obecności przedstawicieli kolonii polskiej w Paryżu.

Następnie trumnę wyniesiono na wóz żałobny. Amb. Łukasiewicz przemówił w krótkich słowach. Trumna przewieziona na dworzec, gdzie po ostatnich modłach została załadowana do wagonu, który wieczorem przyłączony został do pociągu, odchodzącego do Warszawy. Trumna przybędzie do Warszawy w niedzielę o godz. 8.30 rano. (PAT.).

Krytyczna sytuacja finansowa miast

O sytuacji finansowej miast świadczy, że na ogólną ich liczbę 603, około 500 miast podlega odciążeniu. Od 1 stycznia do 1 lipca b. zgłosiło się po zapomogi do komisji komunalnego funduszu nożyczkowo - zapomogowego 480 miast, czyli przeszło 80%.

Zapomogi te niezbędne są dla zrównoważenia budżetu. W oma-

wianym czasie rozpatrzone podania 203 miast na ogólną sumę przeszło 7.000.000 zł., 30 miastom odmówiono zapomóg, a pozostałym przyznano 3.467.300 zł.

O zapomogi zwracają się miasta wszystkich byłych zabiorów, w liczbie tych są i takie miasta, które zostały już oddłużone.

(PRESS).

Wizyta w Barcelonie

W piątek przybyli do Barcelony wiceprzewodniczący francuskiej Izby Deputowanych Jacques Duclos i dep. socjalista Zyromski, a także senator Branting (so-

cialista szwedzki). Złożyli oni wizytę Prezydentowi Companys'owi i oddali do jego dyspozycji przywiezione materiały opatrunkowe dla ranionych.

Stanowisko angielskiego ruchu robotniczego

Odbędzie się wspólne posiedzenie z trzech ugrupowań angielskiego ruchu robotniczego z udziałem ponad 150 delegatów Rady Generalnej Kongresu Związków Zawodowych, Rady Narodowej Labour Party oraz Frakcji parlamentarnej. Przedmiotem obrad było połozenie w Hiszpanii.

Przyjęto rezolucję, w której konferencja wypowiada się za polityką neutralności w odniesieniu do spraw hiszpańskich. Poza tym uz-

godniono tekst rezolucji wyrażającej ze strony zorganizowanego angielskiego ruchu robotniczego podziw dla odwagi i ofiarności na rodu hiszpańskiego. Rezolucja powyższa zawiera poza tem słowa ostrej krytyki pod adresem państw faszystowskich, zwłaszcza Włoch i Portugalji, które przyczyniły się do zwiększenia niebezpieczeństwa wojny europejskiej przez dostawę broni powstańcom. (ATE.).

Manifestacja robotników paryskich

Socjalistyczne delegacje robotnicze paryskiego przemysłu zbrojeniowego uchwaliły zorganizowanie manifestacji przyjaźni przed gmachem ambasady hiszpańskiej w Paryżu. W sobotę w ramach manifestacji socjaliści francuscy zamieszkali w Paryżu przeddefilują

przed ambasadą hiszpańską. Ministerjum spraw wewnętrznych wyraziło zgodę na urządzenie powyższych manifestacji i poleciło prefektowi policji wydania wszelkich zarządzeń potrzebnych dla utrzymania porządku. (PAT.).

Nowe zastrzeżenie na Dalekim Wschodzie

Ag. Domei donosi: Japoński minister spraw zagranicznych Arita na posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił zaręczenie w Czag - Tu. Min. Arita oświadczył, że Rząd japoński będzie domagał się od Rządu chińskiego: 1) przeprosze-

nia za napad, 2) aresztowania sprawców napadu, 3) ukarania oprócz sprawców osób urzędowych, odpowiedzialnych za incydent, 4) odszkodowania dla rodzin ofiar, 5) rękojmi na przyszłość. (PAT.).

Trockij - internowany

Z Oslo donoszą: Norweskie ministerjum sprawiedliwości komunikuje, że Rząd norweski zdecydował się na internowanie Trockiego i jego żony. Powodem tej uchwały była wyraźna odmowa Trockiego wstrzymać się od jakiegokolwiek działalności politycznej, który to warunek zadecydować miał o przedłużeniu jego pobytu

w Norwegii. Mocą tej samej uchwały Rządu norweskiego wydano z Norwegii obu sekretarzy Trockiego.

Na razie Trocki będą z żoną internowani w willi pod Hoenefoss, gdzie mieszkają obecnie, dopóki nie wynajdzie się dla nich nowego lokalu.

Dr. Schacht jest zadowolony

Havas donosi: Rozmowa premiera Bluma z Schachtem trwała godzinę. Dr. Schacht odmówił udzielenia prasie informacji o przebiegu rozmowy, a na zapytanie, czy jest zadowolony z tej konferencji, odpowiedział: czy „można być nie zadowolonym z rozmowy z takim człowiekiem, jak „Leon Blum?”.

Na zapytanie, czy jest zadowolony z podróży do Francji, Dr. Schacht odpowiedział: jestem bardzo zadowolony z wyników podróży. (PAT.).

W piątek wieczorem p. Schacht powrócił samolotem do Berlina.

Na temat tej wizyty pisała prasa niemiecka w ostatnich dniach niezwykle dużo. Wyszowano przytem nie tylko momenty gospodarcze, które stanowiły cel rozmów paryskich, lecz równocześnie momenty polityczne, które w ciągu swych rozmów poruszył miał dr. Schacht zarówno z premierem Blumem, jak i min. Delbosen.

Podkreślano, że jest to pierw-

sza od szeregu lat wizyta oficjalna członka gabinetu Rzeszy w Paryżu, że niema zasadniczych przeszkód do porozumienia politycznego między Paryżem a Berlinem.

Jako punkty rozmów generalnych wymieniono rozszerzenie traktatu handlowego, współpracę w dziedzinie walutowej, systemu clearingowego i bodaj najważniejszą dla Niemiec zagadnienie surowców w związku z problemem kolonialnym. Niewątpliwie obciążającym momentem dla wszystkich rozmów była ostatnio wprowadzona w Niemczech 2-letnia służba wojskowa. Nie ułatwiło to misji dr. Schachta.

Niemieckie czynniki polityczne wykazują dość sceptycyzmu co do wyników tych rozmów. Wskazuje się na istnienie olbrzymiej różnicy światopoglądów i wielkiej dozy wzajemnej nieufności. Wobec tego nie uważa się, by podróż min. Schachta przedstawiała głębsze znaczenie polityczne.

Nowy dekret kagańcowy Senatu gdańskiego

Senat gdański zmienił na podstawie dekretu ogłoszonego w dzienniku ustaw „wolnego” miasta pragmatykę urzędników gdańskich, włączając do niej par. 10a. Paragraf ten przyznaje rzekomo urzędnikom prawo swobodnej działalności politycznej, jednak z zastrzeżeniem, że zobowiązani są do bezwzględnej wierności, posłuszeństwa i uszanowania w stosunku do senatu.

Pozatem zmieniony został par. 9 pragmatyki gdańskiej w ten sposób, że każdy urzędnik etatowy po 10 latach służby może być

przeniesiony na emeryturę spowodowaną fizyczną lub inną ułomnością. W tej sprawie decyduje senat. Również i sędziowie mogą być w podobny sposób przenoszeni na emeryturę. Kontrakty z pracownikami miejskimi mogą być na zasadzie nowych postanowień rozwiązane z jednomiesięcznym wypowiedzeniem bez względu na to, czy zostały zawarte na okres dłuższy. W przeciwnieństwie do stanu dotychczasowego wszelkie decyzje w tych sprawach nie podlegają sądowi gdańskiemu. (PAT.).

Radek, Bucharin, Rykow pod śledztwem

Były sowiecki attache wojskowy na Pami. W Moskwie oczekują w Londynie Putny, który przed 2 jego powrotu. „Izwiestja” podpisane są w dalszym ciągu przez Bucharina.

W stosunku do Radka, Bucharina, Rykova i innych, wymienionych w oświadczeniu prokuratora, prowadzone jest śledztwo, po ukończeniu którego ma się odbyć proces według wszelkiego prawdopodobieństwa przy drzwiach zamkniętych. (PAT.).

Bucharin znajduje się na urlopie w Kirgizji, skąd ma udać się

Z. S. S. R. przeciw rewizji Paktu Ligi

Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nota Rządu sowieckiego w sprawie stosowania zasad Paktu Ligi. W nocie tej Rząd sowiecki wypowiada się przeciwko rewizji

statutu Ligi Narodów, wskazując na trudności, jakie taka rewizja musiałaby wywołać w związku z art. 26 paktu. (PAT.).

W Palestynie Mimo prób pojednania-rozruchy trwają

W środę Rząd angielski ma za-

ście oświadczać, że nie cofnie się przed obywateli przemocy. Ponadto Rząd angielski przyjął w stosunku do sjonizmu pewne zobowiązania.

Ostatnie dwa dni przyniosły nowe wzmożenie się fali terrorku. W piątek na jednej z głównych ulic Jerozolimy zastrzelono w biały dzień Araba. Sprawca zabójstwa został aresztowany. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o aktach terrorku, które pociągają za sobą liczne ofiary w ludziach. (ATE.).

Decyzja, jaką będzie musiał podjąć gabinet angielski uważana jest za niezwykle trudną, gdyż Rząd angielski kilkakrotnie uroczy-

(Ostatnie wiadomości na str. 1 i 2-ej)

Wiadomości Sportowe

Dzisiejsze imprezy sportowe

W WARSZAWIE:

na stadionie pływackim Wojska Polskiego o godz. 15.30 zakończenie meczu pływackiego Polska - Austria z udziałem olimpijskiej drużyny St. zów Zjednoczonych,

na polsku Warszawianki o godz. 16.30 mecz ligowy Warszawianka - Ruch,

na pływali ZASS, o godz. 16-ej robotnicze mistrzostwa pływackie okręgu,

na kortach WLTK zakończenie turnieju tenisowego Młodych, w lokalu Ligi o godz. 10-ej nadzwyczajne walne zebranie Ligi.

NA PROWINCJI:

w Łodzi torowe zawody kolarskie, w Pabjanicach poolimpijskie zawody lekkoatletyczne,

w Krakowie trójbój kobiety o mistrzostwo Polski, mecz lekkoatletyczny Kraków - Pomorze i mecz ligowy Garbarnia - Legia,

w Katowicach mecz ligowy Dąb - Warta,

w Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk - LKS,

w Wielkich Hajdukach mecz o wejście do Ligi RKS - Cracovia,

w Częstochowie mecz o wejście do Ligi Brygada - Unja,

w Łowiczu mecz ligowy Wisła - Pogoń,

w Stryju mecz o wejście do Ligi Pogoń - Polonia,

w Poznaniu otwarcie sezonu bokserskiego, motocyklowy raid pettico- wy Unji i mecz o wejście do Ligi HCP - AKS,

w Bydgoszczy zakończenie między narodowych tenisowych mistrzostw Polski,

ZAGRANICĄ:

w Rydze międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem polskich jeźdźców,

w Bukareszcie start międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Rumunii z udziałem Polaków.

Piłka nożna

MISTRZOSTWA KLASY A OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Na piątkowej konferencji klubów piłkarskich klasy A okręgu warszawskiego postanowiono, zgodnie z życzeniem Polskiego Związku Piłki Nożnej, rozegrać mistrzostwa w dwóch grupach. Do pierwszej grupy zalozono Legję, Polonię, Bzurę, PWATT, Orkan, KPW Orzeł i wicemistrza klasy B. Do drugiej grupy weszły: Warszawianka, Skoda, Huragan, AZS, Pogoń, PZL i mistrz klasy B. Mistrzostwa rozpoczną się 20 września.

NIE BĘDZIE MECZU WARSZAWA - KRAKÓW.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej z propozycją rozegrania międzymiastowego meczu Warszawa - Kraków, Warszawski Związek odrzucił propozycję snowodu braku wolnych terminów.

SENSACYJNY MECZ PIŁKARSKI CRACOVIA - WISŁA.

W najbliższą środę, dn. 2 września, odbędzie się w Krakowie sensacyjny mecz piłkarski Cracovia - Wisła. Zapowiedź tego meczu wywołała w Krakowie ogromne zainteresowanie, Cracovia bowiem, znajdując się w A klasie, rozegrała, w r. b. mistrza Polski, Ruch i odniosła zwycięstwo nad wiedeńskim Rapidem.

Tenis

Z TENISOWYCH MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI.

W Bydgoszczy rozgrywane są międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski. Po pierwszych dniach rozgrywek ważniejsze wyniki były następujące:

W grze pojedynczej pan J. Jędrzejowski pokonał Desinową, Varkalę (Królewiec) wygrała z J. Jędrzejowską, Velkner - Jacobsenowa pokonała Wojnarowską, Luniewska wygrała z Varkalą, Matuszewska pokonała Bielawską, Neumanówna wygrała z Jaskowiakówną.

W grze pojedynczej panów Tłoczyński pokonał Davida (Królewiec) i Naisa (Sopoty), Lund (Niemcy) wygrał z Bratkim, Denker (Niemcy) pokonał Kurmana, Majewski wygrał z Falkiem (Królewiec), Hebda pokonał Neumana, Tarłowski wygrał z Schmidtem (Berlin), Witman pokonał Horaina, a Beldowski wygrał z Hendewerkiem (Królewiec).

W grze mieszanej para Jędrzejowska - Hebda wygrała z parą Varkalla - Hendewerka, a Neumanówna - Witman wygrali z parą Luniewska - Kiszepolski.

W grze podwójnej Hebda i Tłoczyński pokonali parę Stolz - David.

TENISOWY TURNIEJ MŁODYCH

W Warszawie na kortach Warszawskiego Lawn - Tennis Klubu rozpoczął się doroczny ogólnopolski turniej tenisowy dla juniorów do lat 16-tu o puchar dyrektora Regulskiego. Do turnieju zgłosiło się około 30 zawodników, których podzielono na 4 grupy. Dotychczas ukończono rozgrywki w trzech grupach, przyczem do ćwierćfinałów zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Juras, Głuszek, Zaleski, Tomaszewski, Woźniak i Baskin. Pozostali dwaj tenisiści zostaną wyłonieni z pierwszej grupy, która jeszcze nie ukończyła rozgrywek.

Lekkoatletyka

LEVELOCK ZAATAKUJE REKORD ŚWIATOWY NA 3000 MTR.

Słynny Nowozelandczyk Lovelock, zwycięzca olimpijski na 1500 m. w czasie nowego rekordu światowego, zamierza podjąć próbę pobicia rekordu światowego również i na 3000 m. Próba odbędzie się dn. 3 września w Helsinkforsie przy udziale 4-ch zwycięzców olimpijskich: E. Eberta, Salminena, Isohollo i Lehtinena. Nie ulega wątpliwości, że pojedynk 5-ciu najwybitniejszych lekkoatletów świata, jeżeli dopiszą warunki, przyniesie w rezultacie znacznie poprawiony rekord światowy. Przypominamy, że rekord obecny znajduje się w posiadaniu Duńczyka Nielsena i wynosi 8:18,4 sek.

Piekarze w Gdyni prowokują

Metody, których nie wolno tolerować

(Kor. własna).

W jednym z artykułów przedstawił skandaliczne stosunki w piekarniach w Gdyni, tak pod względem higienicznym - sanitarnym, jak i łamania ustaw w zakresie bezpieczeństwa, czasu pracy i urlopów.

Zarobki czeladników przy 100 — 108 godzinnym tygodniu pracy, wahały się w granicy od 5 zł. do 20 zł. na tydzień. Związek Rob. Przem. Spożywczy, reprezentujący większość czeladników piekarskich, wystąpił z projektem zawarcia umowy zbiorowej i odnoszący projekt został przedłożony Cechowi mistrzów piekarskich i Inspektorowi pracy 60 obwodu w Gdyni.

Na poniedziałek, dnia 24 b. m. i czwartek 27 b. m. były zwołane konferencje przez Inspektorat Pracy dla zawarcia umowy. Na żadną z tych konferencji Cech mistrzów nie delegował swego przedstawiciela.

W czwartek Insp. Pracy otrzymał pismo, w którym Cech mistrzów piekarskich zawiadamia, że spowodował zawarcia umowy ze „swoimi” pracownikami, podpisaną przez wydział czeladników, który istnieje przy Cechu, Cech uważa wszelkie konferencje za nie celowe, a obecność na konferencji u Inspektora Pracy za zbędną. Inspektor Pracy uznał również, że wobec nieprzejednanego stanowiska Cechu mistrzów piekarskich, nie widzi potrzeby zwoływania konferencji, bowiem umowa została zawarta, a tem samem i sam zatarg został zlikwidowany.

Przeciwko stanowisku Insp. Pracy założyliśmy kategorię protest, przedstawiając równocześnie pismo, w jakim okolicznościach, przy pomocy jakiego podstępów i jakich środków majstrów zwołali „zebranie” czeladzi i wymusili podpisy pod umową, jaką narzucił wydziałowi czeladniczemu. Do dajmy, że wydział czeladniczy, istniejący przy Cechu, nie jest żadną organizacją zawodową czeladników, a w danym wypadku nie otrzymał żadnych pełnomocnictw i reprezentował tylko siebie. Prawda jest, że w niedzielę, dnia 23 sierpnia b. r. mistrzowie zwołali zebranie do Hotelu Centralnego, na które — pod groźbą zwolnienia z pracy — przybyło około 70-ciu czeladników na 143 pracujących. Cech wydał „swoim” pracownikom obiad, postawił na stole kilkanaście butelek wódki, piwo, cygara i w takiej atmosferze i nastroju klarował „swoim” pracownikom, że komunistami żadnej umowy nie podpiszei dlatego proponuje zawarcie „umowy” tylko z wydziałem czeladniczym.

W czasie, kiedy zebrane towa-

rzystwo jadło, piło i paliło — a przynajmniej tak było — w majstrów nie żalowało pionierów — w oddzielnym pokoju majstrów ubijali targ z wydziałem czeladniczym.

Kiedy wszyscy dobrze podpił się, podpisano przedstawioną przez Cech umowy poszło jak z płatka. Ale już następnego dnia, po wytrzeźwieniu, trzech czeladników z 8-miu „wybranych”, wycofało swoje podpisy i złożyło urządzenie do domieszczenia do Insp. Pracy o charakterze zebrania i okolicznościach, w jakich się zebranie odbywało, oraz w jakich warunkach nastąpiło podpisanie umowy. Insp. Helbrecht mimo złożonego protestu i pisma trzech członków wydziału czeladniczego, nie jest przekonany. Oświadczył nam, że jest bezradny, że konferencji nie zwoła i że nie ma żadnych sankcji karanych, ażeby zmusić Cech mistrzów piekarskich do konferowania z nami i zawarcia umowy.

Delegacja związku w czwartek, dnia 27 sierpnia b. r., po przedstawięniu sprawy p. Komisarzowi Rządu w Gdyni, prosiła go o interwencję. W niedzielę, dnia 30 sierpnia b. r., odbędzie się zebranie czeladników. Władze, a szczególnie Inspekcja Pracy proszeni są o delegowanie przedstawicieli, którzyby na miejscu przeknali się, jakie panuje wzburzenie wśród czeladzi piekarskiej spowodu „umowy” spisanej popijanemu i przez ludzi do tego zupełnie nie upoważnionych. Żądania związku idą w kierunku zwołania konferencji.

Strajki w Bielsku i okolicy

(kor. wł.)

Już od 7 tygodni trwa strajk „polski” robotników fabryki papieru Niemojewskiego w Bielsku, który wybuchł na skutek odmowy zawarcia umowy zarobkowej. Niezależnie od tego w fabryce materiału drzewnego i tektury tej samej firmy w Czechowicach wybuchł jeszcze 11 b. m. strajk robotników, który również okupują warsztaty na skutek odmowy zawarcia umowy zarobkowej.

Ponieważ zarząd firmy stanowczo odmawia rokowań w sprawie umowy, przybyła w czwartek do Katowic delegacja strajkujących robotników z przedstawicielami Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego.

Delegacja, którą prowadzili tow. Janta i Jarek zwróciła się do woj. dr. Grażyńskiego o pośrednictwo władz w zatargu. W związku z tem miał wyjechać do Bielska dla zorientowania się w sytuacji i prze-

względnie powołania Komisji pojednawczej — rozjemczej dla wydania orzeczenia, któreby ustaliło wysokość płac, czas pracy, urlopy i stosunek uczniów do czeladników.

Jeżeli do środy, dnia 2 września b. r., interwencje władz nie odniosą skutku, a postulaty związku będą bojkotowane nie tylko przez Cech mistrzów piekarskich, ale i przez samego Inspektora Pracy, Związek przystąpi do proklamowania strajku, który obejmie piekarnie w Gdyni, Orłowie i Małym Kacku. W ostatniej chwili zwracamy się o interwencję i stanowcze decyzje władz w sprawie, która grozi poważnym konfliktem.

Apelujemy i alarmujemy w porę. Chyba nikt żądania zawarcia umowy zbiorowej w drodze polubownego porozumienia, względnie przez orzeczenie Kom. pojednawczego — rozjemczej nie może nazwać „komunistycznym”.

Strajki w przemyśle chemicznym w Krakowie

W przemyśle chemicznym w Krakowie wybuchło niedawno kilka strajków „polskich”, które zakończyły się zwycięsko.

W firmie „Miraculum” i „Chlorodont” zawarto umowę zbiorową, przyczem robotnicy uzyskali podwyżkę od 5 — 20 procent. Rokowania prowadził tow. M. Bobrowski.

Akcje w przemyśle budowlanym

W ŁOMŻY wybuchł strajk robotników ziemnych.

Strajk został przerwany dn. 27 b. m. z tem, że robotnicy nie rezygnują ze swych postulatów. Centrala Związku Rob. Przem. budowlanego, ceramicznego i t. d. interwenjowała w Min. Opieki Społecznej, gdzie przyrzeczono, że inspektor okręgowy zajmie się zlikwidowaniem zatargu na drodze polubownej.

W CHELMIE LUBELSKIM, jak donosiliśmy, wybuchł strajk na robotach miejskich przeciwko skróceniu dni pracy.

Doszło do zajść z policją. Oddział Związku budowlanego został zamknięty przez policję. Na skutek interwencji Centrali Związku w Ministerjum, oddział ma być znowu otwarty.

W OPATÓWKU wybuchł strajk robotników przy zrywaniu bruku na rynku. Wobec tego, że strajk przeciągał się, a starosta nie chciał pertraktować z delegacją robotników, strajk zwykły został zamieniony na strajk „polski” i grozi rozpoczęcie głodówki.

Strajki w przemyśle chemicznym w Krakowie

W przemyśle chemicznym w Krakowie wybuchło niedawno kilka strajków „polskich”, które zakończyły się zwycięsko.

W firmie „Miraculum” i „Chlorodont” zawarto umowę zbiorową, przyczem robotnicy uzyskali podwyżkę od 5 — 20 procent. Rokowania prowadził tow. M. Bobrowski.

W fabryce powroźniczej „Pogód” robotnicy po strajku uzyskali podwyżkę od 10 do 15 procent, oraz umowę, normującą warunki pracy.

W palni „Krakowianka” unormowano warunki pracy i płacy. Dzięki solidarności robotnicy osiągnęli zwycięstwo. Organizacja zawodowa daje robotnikom możliwość sukcesu.

Obchód „Krwawej Środy” w Częstochowie

Dla uczczenia trzydziestej rocznicy „Krwawej Środy” Stowarzyszenie b. więźniów politycznych. Klasowe Związki Zawod. i T.U.R. wraz RKS w Częstochowie urządzają w dniach 5 i 6 września b. r. w dniu 5 b. r. następujące obchody.

5 września o godz. 17-tej w sali Straży Ogniowej w Częstochowie, odbędzie się Zjazd b. bojowców, b. skazanców, skazanych przez sądy i b. działaczy politycznych z terenu pow. Częstochowskiego, Częstochowy, Radomia, Wielunia i Włoszczowskiego.

6 września w Częstochowie, — zbiórka organizacji i wiec, na placu Aleja Wolności, po wiece pochód na Raków przemówienia i rozwiązanie.

Na Górnym Śląsku

Sensacyjna propozycja księcia Pszczyńskiego

Zapoczątkowana wizyta u p. Wojewody Śląskiego dr. Grażyńskiego zmiana polityki ks. Pszczyńskiego (ojca) nie zamyka się tylko unieważnieniem dotychczasowego testamentu i odsunięciem Jana Henryka Hochberga, ks. Pszczyńskiego (syna) od wpływu na bieg spraw, przez odebranie mu pełnomocnictwa generalnego i wyznaczenie mu tylko dożywotniej renty, oraz przeniesieniem dziedzictwa na drugiego syna, Aleksandra hr. Hochberga, który znany z tendencji ugodowych i deklaracji lojalności wobec państwa i rządu polskiego, został generalnym plenipotentem starego księcia.

W ślad za mianowaniem hr. Aleksandra Hochberga generalnym plenipotentem i spadkobiercą, nastąpiło mianowanie pełnomocnikiem ks. Pszczyńskiego na gruncie warszawskim mec. Witolda Raczkiewicza a obecnie — według informacji posiadanych przez koła przemysłowe na Śląsku — ks. Pszczyński wystąpił z sensacyjną inicjatywą. Ma zostać mianowicie zniesiony fideikomis

pszczyński (ordynacja) obejmujący część dóbr, lasy, jeden browar i kopalnię, i w zamian za skreślenie długów skarbowych, ks. Pszczyński odda państwu swoje lasy olbrzymiej wartości, majątki odda na parcelację, pozostawiając sobie część dóbr alodialnych (wolno-dziedzicznych) wraz z zamkiem w Pszczynie. Z kopalni, obu browarów (Książęcego i Obywatelskiego), fabryki materiałów wybuchowych i zakładów „Elektro” oraz innych przedsiębiorstw ks. Pszczyński zostawiłby utworzoną wielką spółkę akcyjną, przyczem większość akcji zatrzymałby w swoim portfelu ks. Pszczyńskiego.

Blizsze szczegóły tej doniosłej propozycji i planów trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dodać należy, że ks. Pszczyński jest posiadaczem 770 km² obszaru, w czym około 70.000 ha nadań górniczych, podczas kiedy cały powiat pszczyński obejmuje 961 km², w czym wypada na lasy 330 km², 519 km² na ziemię uprawną, a 112 km² na łąki.

Sprawa wykupu części akcji

„Wspólnoty Interesów” przez pracowników

W czwartek w godzinach wieczornych obradował w Katowicach w sali restauracji „Wypoczynek” kongres rad załogowych robotniczych i urzędniczych koncernu „Wspólnoty Interesów” z udziałem 138 delegatów, reprezentujących wszystkie zakłady Katowic-

kiej Spółki Akcyjnej i Zjednoczonych Górnośląskich Hut Król. i Laur.

Tematem obrad kongresu była kwestia przejęcia przez pracowników „Wspólnoty Interesów” pakietu akcji, gwarantującego pracownikom wpływ na gospodarkę tego koncernu i dalsze jego losy. Kongresowi przewodniczył prezes komitetu pracowniczego „Wspólnoty Interesów”, p. Szymczak, który w krótkim przemówieniu zebrał dotychczasową historję tego koncernu i wskazał, że obecny moment nakazuje pracownikom wystąpić z inicjatywą przejęcia odpowiedzialnego pakietu akcji z rąk państwa, czynniki rządowe — według oświadczenia wiceprezesa P. Z. P. p. Zawiszy, są skłonne pakiet taki odstąpić.

Po krótkim przemówieniu informacyjnym p. Zawiszy o wyniku jego sondowań w Ministerjum Skarbu, wywiązała się dwugodzinna dyskusja, w wyniku której kongres postanowił wyłonić ściślejszą komisję, która zajmie się dalszym biegiem sprawy wespół ze związkami zawodowymi, przyczem dyskutanci zdecydowaną większością wypowiedzieli się za wykupem akcji, natomiast w sposób stanowczy odgródzili się od ewentualnego zamiaru narzucenia pracownikom „Wspólnoty” jakichkolwiek obligacji na sfinansowanie tego koncernu.

Wybuch strajku na kop. „Ferdynand”

Na znak protestu przeciwko wnioskowi dyrekcji kop. „Ferdynand” sturnosowania 350 robotników na trzy miesiące wybuchł w tej kopalni strajk „polski”. Na dole kopalni znajdują się dwie zmiany, a więc około 400 górników. Ogółem z pracownikami powierzchni strajkuje 580 robotników.

Delegacja strajkujących oraz Rada Zakładowa udała się do kom. dem. celem przedłożenia postulatów.

Również dyrekcja kop. „Mysłowickiej” zwróciła się do rady zakładowej o zgodę na 3-miesięczny turnus dla 450 górników. Rada zakładowa sprzeciwiła się kategorycznie wnioskowi i zwróciła się do Kom. Dem. z interwencją. Tak w sprawie kop. „Ferdynand”, jak i „Mysłowickiej” odbyły się w piątek konferencje u Kom. Dem.

Jak się dowiadujemy, „Wspólnota Interesów” domaga się dla tego 3-miesięcznych turnusów, ponieważ zamierza przeprowadzić oszczędności na skontach przy regulowaniu swych rachunków. Stwierdzono, że nie istnieją żadne uzasadnione powody do tak długich turnusów na tych kopalniach.

P. C. WODEHOUSE.

Burzliwa pogoda

117)

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

W tym momencie wszedł chłopiec w koszuli bez marynarki, niosąc podwójne whisky dla detektywa. Przerwała ta umożliwiła Monty'emu zebranie myśli. Gdy chłopiec wyszedł, Monty zaczął mówić płynnie i swobodnie.

— Oto, jak przedstawia się sprawa, drogi chłopczy — rzekł, nie zwracając uwagi na dziwne odgłosy, jakie wydobyły się z ust jego towarzysza, który, jak się wydawało, nie był wcale zadowolony, że nazywano go „drogim chłopcem”. — Pamiętam, iż wspominałem panu dziś popołudniu, że co się tyczy moich osobistych spraw, istnieją kłótki wewnątrz kół. Istnieją rzeczywiście. Nie tak dawno zaręczyłem się z pewną dziewczyną, a jej ośioł ojciec nie pozwala mi ożenić się z nią, póki nie dostanę posady i nie utrzymam jej przez rok. I, do diabła, każdy mój wysiłek w tym kierunku, wydaje mi się próżny i bezcelowy, jeżeli tak to można określić. Nie — rzekł Monty, poprawiając się łagodnie — dla nie — wiały to wcale nie jest przyjemne; przeciwnie — jest bardzo ciężkie. Kocha mnie do szaleństwa, ale — z drugiej strony — będąc pod pewnym względem zabytkiem z epoki wiktoriańskiej — nie postąpi wbrew życzeniom swego ojca. A więc muszę mieć taką posadę. Próbowałem zostać pomocnikiem redaktora „Milusińskich”. Nic z tego. Dyma. Zostałem sekretarzem starego Emswortha. Znowu nic z tego. Zno-

wu dyma. I właśnie wpadł mi do głowy pewien pomysł w chwili, gdy słuchałem rozmowy tej osoby rodzaju żeńskiego, która zarządza maszyną z piwem. Pan prowadzi agencję wywiadowczą. Zatrudnia pan setki wykwalifikowanych pomocników. No... panie Pilbeam, niech pan znajdzie się w kropce. Niech mnie pan weźmie do siebie.

Jedyną przyczyną, dla czego Percy Pilbeam nie wypowiedział w tym momencie zjadliwego komentarza do tej propozycji, była okoliczność, że właśnie przyszły mu do głowy trzy komentarze jednocześnie, a usiłując zadecydować, który z nich był najbardziej zjadliwy — wypił trochę whisky w niewłaściwy sposób. Zanim skończył się kztusić, Monty mówił dalej. A to, co mówił, było takie zdumiewające, takie wstrząsające, że wywiadowca zaczął się znowu kztusić.

— Dostanie pan za to tysiąc funtów.

Percy'emu Pilbeamowi udało się nakoniec oczyścić swoje struny głosowe.

— Tysiąc funtów?

— O; ja mam stopy pieniędzy — rzekł Monty, interpretując mylnie wyraz tych wodnistych oczu i tłómacząc go sobie, jako niewiarę. — Prostu choruję od ich nadmiaru. Gdyby chodziło o pieniądze, nie byłoby nigdy żadnego kłopotu, jeżeli rozumieć bieg pańskich myśli. To nie stanowiło żadnej trudności. Trudnością jest niesłychane stanowisko, jakie zajął J. G. Butterwick. On nalega...

Zdumiewająca zmiana nastąpiła w zachowaniu p. Frobisha Pilbeama. Widział się już, oczywiście, co bardzo podobnego w filmie „Jekyll i Hyde”, ale na daleko mniejszą skalę. Wykrzywiona twarz

rozpogodziła się i promieniała teraz, jakgdyby oświecała ją jakaś wewnętrzna latarnia. Pod względem estetycznym wyglądał jednakowo nieprzyjemnie — bez względu na to, czy krzywił się, czy uśmiechał — ale Monty był w nastroju ducha, dalekim od tego, aby traktować Pilbeama z surowością sędziego na konkursie piękności. Zobaczyć uśmiech — i serce w nim podskoczyło.

Pilbeam musiał jeszcze borykać się przez chwilę ze swymi uczuciami, zanim mógł przemówić.

— Zapłaci pan tysiąc funtów za wejście do mojej agencji?

— Dokładna cyfra.

— Za tysiąc funtów — rzekł Pilbeam poprostu — może pan zostać współnikiem, jeśli pan chce.

— Ale nie chcę tego — rzekł Monty gwałtownie. — Nie rozumie pan, o co mi chodzi. To musi być posada. Chce być wykwalifikowanym pomocnikiem.

— Będzie pan.

— Na rok?

— Na dziesięć lat, jeśli pan chce.

Monty siadł. W tej prostej czynności było coś z tryumfu i wyczerpania, jakie odczuwa zwycięzca w biegu Maratońskim. Spoglądał przez chwilę w milczeniu na poprawne w ramkę ogłoszenie „Sodowej wody Sigsbee”, pomagające tapecie w nadawaniu pokojowi tego wyglądu brzydoty, o jaki zabiegają hotelarze.

— Nazywa się Butterwick — rzekł w końcu — Gertruda Butterwick.

— Tak? — zapytał Pilbeam. — Gdzież jest pańska książeczka czekowa?

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszkil!

Trzydzieści lat mija od wielkopomnego czynu zbrojnego Organizacji Bojowej P. P. S., dokonanego 15 sierpnia 1906 roku. Dzień ten pod mianem „Krwawej środy” zapisał się jako najpiękniejszy dzień „Krwawy Chwały” polskiego Ludu pracującego w dziejach polskiej rewolucji, podczas której P. P. S. podniosła wysoko sztandar walki o Niepodległość i Socjalizm.

W niedzielę 30 sierpnia o godzinie 10 przedpołudniem w sali Starego Teatru proletarijaty czerwonego Krakowa odda hołd bohaterom

„Krwawej środy”

Przemawia tow. TOMASZ ARCISZEWSKI, PREZES CKW. PPS., JEDEN Z WODZÓW ORGANIZACJI BOJOWEJ PPS.

Ponadto przemawiają: R. BATOR, A. CIOLKOSZ, J. CYRANKIEWICZ, B. DROBNER, K. PRZYBYS.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Czcząc bohaterów socjalizmu sprzed lat 30-tu, nawiązujemy nici łączności między krwawymi zmaganiem proletariatu polskiego „Dni minionych” a między dzisiejszą walką polskiej robotniczej klasy.

„Krwawa środa” — łaźnia sprawiona 30 lat temu carskim generałom — dygnitarzom policyjnym, szpiclom i żandarmom jest dla nas, współczesnych — symbolem najszybciej porywów i walk ofiarnych, które i my toczyliśmy i toczyć będziemy z wszelką przemocą aż do zwycięstwa naszej idei P. P. S.-wej, — idei Niepodległej Polskiej Rzeczypospolitej Socjalistycznej, Polski chłopów i robotników pod władzą Rządu Robotniczo-Chłopskiego.

Wszyscy na zgromadzenie! Niech żyje PPS! Niech żyje socjalizm!

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS. KRAKÓW-MIASTO. STOWARZYSZENIE B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH. ODDZIAŁ W KRAKOWIE.

Zwycięstwo robotnicze w Zabierzowie

Trwający od 7 tygodni strajk robotników w gwoździarni w Zabierzowie, zakończył się zwycięstwem strajkujących. Robotnicy uzyskali podwyżkę przeciętnie 8 gr. na godzinę oraz umowę zbiorową, która uwzględniła szereg postulatów robotniczych.

Do Związków Zawodowych

i ogółu robotnicze o Krakowa

Osobnicy, wykluczeni ze Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Krakowie za szkodliwą działalność organizacyjną, usiłując nakłonić zarządy organizacji zawodowych i poszczególnych robotników do podjęcia strajku powszechnego.

Rada Związków Zawodowych w Krakowie ostrzega wszystkie zarządy oraz ogół robotniczy, aby nie dawał posłuchu szkodnikom ruchu robotniczego, którzy dla ułatwienia swoich osobistych porachunków, chcą narazić robotników oraz związki zawodowe na niepo-

wetowane straty i rozbijać jedność ruchu robotniczego w Krakowie.

RADA ZWIAZKÓW ZAW. W KRAKOWIE.

WYPRZEDAŻ POSEZONOWA
JULIUSZ NACHT
Kraków, Stradom 5

Większa fabryka czekolady i cukrów poszukuje kwalifikowanego fachowca - laboranta czekoladnika. Oferty z opisami świadectw nadsyłać do Adm. „Naprzodu” pod „Odpowiedzialny”.

Z miasta

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

W poniedziałek 31 sierpnia b. r. o godz. 18-tej, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Krakowie. Na porządku dziennym znajdują się między innymi sprawy przebudowy linii tramwajowej Nr. 2 na normalno-torową, oraz poprowadzenie jej ul. Podwale i ul. Straszewskiego do zbiegu z ul. Zwierzyniecką, sprawy finansowe i gruntowe.

Rada miejska wybierze także członka do Komisji rewizyjnej na miejsce dr. Marjana Kannenberga, który przeszedł w skład Zarządu miasta w charakterze ławnika.

WICEPREZYDENT DR. KLIMEC-KI OBJĄŁ URZĘDOWANIE.

Dnia 28 sierpnia b. r. powrócił z urlopu wypoczynkowego wiceprezydent m. Krakowa dr. Klimecki i objął urządowanie.

BEZPŁATNE SZCZEPNIENIE OCHRONNE OSPY

Będzie dokonywane w Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego, Ratusz, ul. Poselska 12, codziennie z wyjątkiem niedziel o g. 10 — 11 przedpołudniem przez cały miesiąc wrzesień 1936 r. dla tych osób, względnie dzieci, które w terminie wiosennym nie mogły się poddać temu szczepieniu.

Zamacza się, że rodzice, którzy nie poddają szczepieniu swych dzieci dotąd nieszczepionych, a urodzonych w czasie od 1.IV.1934 do 31.III.1936 włącznie, będą karani po myśl ustawy z dnia 19.VII.1919 r.

Historje dnia

Baranina i cielęcina. Z mieszkania M. L. Gleizera, przy ul. Paulińskiej 20 skradziono po usunięciu rygli w drzwiach, naczynia srebrne, biżuterię oraz skóry cielęce i baranie, łącznej wartości 1.045 zł.

Pierścionkowcy. I. Bezmajster — zam. w Skawinie, pow. Kraków, kupił na ul. Dietla, od dwóch nieznanymi osobników, dwa bezwartościowe pierścionki metalowe, jako złote, za kwotę 150 zł.

Dokumenty do odebrania. W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego L. 24 pokój Nr. 11, złożono dokumenty osobiste Jana Kurka, znalezione w skrzynce pocztowej, które właściciel może odebrać w godzinach urzędowych.

Dyżury lekarzy

Dnia 30 sierpnia dzień.

Dr. Baranowski Włodz. — Tatarska 11.

Dr. Horowitz Maks., Jasna 7.

Dr. Szancer Henryk, Starowiślna 60, tel. 129-47.

Dr. Zopoth Artur, Florjańska 14, tel. 102-18.

Dnia 30 sierpnia noc.

Dr. Goldbergowa Marja, Wielopole 11, tel. 151-46.

Dr. Gottlieb Dawid, Dietla 68, tel. 128-52.

Dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 9 tel. 177-37.

Dr. Pleszowski Ignacy — Jabłonkowskich 22, tel. 135-38.

Radjo krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 31 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.03 Płyty. 12.15 Dziennik południowy. 12.25 Płyty. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W samolocie komunikacyjnym”. 16.00 Koncert. 16.45 „Jesień, najlepszy sezon dla urody”. 17.00 4-ch gitarzystów. 17.30 Koncert. 17.50 „Zagadnienie wolnego czasu”. 18.00 „Poezja śląska”. 18.15 Płyty. 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert. 18.45 — Reklama ogólna. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.05 Duet fortepianowy. 20.30 „Czyn Bleriot'a”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Przygoda w Grinzingu”. 21.45 Wiadomości sportowe. — 22.00 „Słynne symfonie”.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Sprawa 444” i „Żona dwóch mężów”.

APOLLO: „Mały buntownik”.

ATLANTIC: „Chińskie morza” i „Kwiat Hawajów”.

DOM ZOŁNIERZA: „Parada rezerwistów”.

MUCHA: „Diriki”.

PROMIEN: „Nie zapomnij o mnie”.

SZTUKA: „Cowboy — miljonierem”.

STELLA: „Ostatni posterunek”.

ŚWIT: „Tajemnica panny Briux”.

UCIECHA: „Syn admirała”.

WANDA: film plastyczny „Krwawo perły”.

Obchód „Krwawej Środy” we Lwowie

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. WE LWOWIE

urządza w niedzielę, 30 sierpnia 1936 r. w sali Teatru Rozmaitości (przy ul. Rutowskiego)

Uroczysta Akademia

ku uczczeniu trzydziestej rocznicy „KRWAWEJ ŚRODY”, pamiętnego dnia z okresu ciężkiej walki proletariatu polskiego o niepodległość i socjalizm.

Na program złożą się: 1) przemówienie sekretarza generalnego P. P. S., b. więźnia carskiej katorgi w Szlisselburgu tow. K. PUŻAKA, 2) recytacje utworów poetyckich, 3) produkcje orkiestry pracowników gminnych i chóru kolej. „Syrena”. Początek o godz. 10.30 przed poł. Wstęp 25 i 50 gr.

Wyzywa się klasę robotniczą do jaknajliczniejszego udziału. Związki Zawodowe przysłać swoje sztandary.

KRONIKA ŚLĄSKA

Program uroczystości „Krwawej Środy”

w Dąbrowie Górniczej

W sobotę, dnia 5 września b. r., o godz. 11-ej rano w sali Domu Ludowego im. Montwiłła - Mirczkiego, ul. 3-go Maja nr. 14, otwarcie Zjazdu b. bojowców, b. skażonych i b. działaczy politycznych.

Zjazd podzielony zostanie na 3 sekcje według wyżej wymienionej działalności b. działaczy.

Obrazy plenarne rozpoczną się przemówieniem delegata z Warszawy.

Po zakończeniu obrad, wspólny obiad, w którym wezmą udział uczestnicy Zjazdu z poza terenu Zagłębia.

O godz. 5-ej popołudniu odbędzie się na cmentarzu pogońskim w Sosnowcu odsłonięcie pomnika Aleksandra Masłowskiego.

W uroczystości odsłonięcia pomnika wezmą udział tylko delegacje.

O godz. 7-mej wieczorem w sali Domu Ludowego w Dąbrowie Górniczej odbędzie się uroczysta Akademia.

Za karty wstępu, które uprawniać będą do wzięcia udziału w obiedzie i Akademii uczestnicy zamiejscowi płacić będą po zł. 2.

Uczestnicy miejscowi Zagłębia Dąbrowskiego za kartę wstępu na Zjazd płacić będą po 50 gr.

Karty te upoważniają będą do wzięcia udziału w Zjeździe i Akademii (bez prawa udziału w obiedzie).

W NIEDZIELĘ, 6 WRZESNIA W SOSNOWCU.

Od godz. 9-ej rano na placu pomiędzy Ratuszem a Domem Ludowym w Sosnowcu ustawiać się będą poczty sztandarowe do pochodu.

Na plac ten przybywać będą uczestnicy pochodu i wiecu, pochodami z Dzielnic, grupami i pojedynkami.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

Z pod Ratusza pochód wyruszy o godz. 11-ej rano i przejdzie ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, 1 Maja, Narutowicza, Staszycza, pod Hutę Katarzyn, tam na miejscu masowego mordu bezbronnym robotników dokonanego przez carskich żoldaków, pod pamiątkową tablicą, zostanie oddany hołd wszystkim poległym bohaterom o Niepodległość i Socjalizm, poczem pochód ruszy ulicami: Feliksa Perla, obok ulicy Stefana Orkzei, Chemiczną, Rybną, Będzińską, Orlą, Żeromskiego na plac pod Ratusz, gdzie odbędzie się wiec i odczytanie „Aktu hołdu dla bohaterów”.

W wyniku dochodzeń w sprawie ostatniego zamachu petardowego na skład kupca Reichenbauma przy ul. Francuskiej, mieszczący się w pobliżu siedziby 23 dywizji, policja przyszła do wniosku, że zamach ten ma podłoże konkurencyjne. W związku z tem został aresztowany onegdaj pewien osobnik, który jakkolwiek wypiera się wszelkiej winy, jest poważnie ob-

Kobiety!

Poradnia Świadomego Macierzyństwa

udziela tanich, wyjątkowo bezpłatnych porad lekarskich w sprawach zapobiegania niepożądaney ciąży i eugenicznych. W poradni ciąży się nie przerywa

Porady w poniedziałek! godz. 20-21, Katowice, ul. Kochanowskiego 6, i p.

Rezolucja strajkujących górników na kop. „Ferdynand”

Na str. 7-ej podajemy wiadomość o strajku na kop. „Ferdynand”. Poniżej zamieszczamy rezolucję strajkujących górników.

My robotnicy kop. „Ferdynand”, trwający w strajku w podziemiach kopalni w dniu 27 b. m. protestujemy energicznie przeciwko zaprowadzeniu 3-miesięcznego urlopu turnusowego, oraz przeciw stosowaniu nadmiernej liczby świateł.

Stwierdzamy, że zarządzanie, mocą którego część załogi kopalni „Ferdynand” przeniesiona swe-

go czasu na kopalnię „Mysłowice” ma spowodować wrócić na kop. „Ferdynand”, jest niezbitym dowodem bezplanowej gospodarki kapitalistów.

Wobec tego, że robotnicy zostali sprowokowani do walki z zamiarem pogorszenia położenia robotników kop. „Ferdynand”, żądamy:

1) Pełnego odszkodowania za dni strajku.

2) Zapewnienia strajkującym robotnikom, że wskutek strajku nie będą szykanowani.

3) Zakazu przedłużania czasu pracy przez wprowadzanie przerw w pracy, jak na powierzchni, tak na dole.

4) Surowej i bezwzględnej kontroli władz bezpieczeństwa, celem umożliwienia przepisowej i bezpiecznej pracy.

5) Zakazu obniżenia stawek akordowych i zarobków dniówkowych, oraz zmuszania robotników do wykonywania prac, wymagających nadludzkiego wysiłku.

6) Wprowadzenia 6-cio godzinnego dnia pracy.

Repertuar

Wtorek, dn. 1 września „Marcowy Kawał” i „Majster i czeladnik” o godz. 20-tej premjera.

Środa, 2 września „Marcowy Kawał” i „Majster i czeladnik” o 20.

Czwartek, 3 września „Marcowy Kawał” i „Majster i czeladnik” o godz. 20.

Piątek, 4 września „Szesnaścioletka” o godz. 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI.

Rybnik — poniedziałek, dn. 7 września „Marcowy kawał” i „Majster i czeladnik” o godz. 19.45.

22.00 Słynne symfonie.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela, 30 sierpnia „Kibic”.

Poniedziałek, 31 sierpnia „Trochę stołka dla Renaty”.

BAGATELA Rewja „Halmirska w Bagateli” i film „Szczęście na ulicy”.

LEKARZE ZALECAJA CZEKOLADY SUCHARD

„Milką jest idealnym pokarmem dla młodzieży”.

SUCHARD

KRÓLOWA MLECZNYCH CZEKOLAD

Strajk krawców

w Nowym Targu

W Nowym Targu wybuchł strajk krawców męsko - obstalunkowych u majstra p. Ungera.

Zwracamy uwagę robotników krawieckich, aby nie przyjmowali pracy w tej firmie.

Obchód „Krwawej Środy” we Lwowie

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. WE LWOWIE

urządza w niedzielę, 30 sierpnia 1936 r. w sali Teatru Rozmaitości (przy ul. Rutowskiego)

Uroczysta Akademia

ku uczczeniu trzydziestej rocznicy „KRWAWEJ ŚRODY”, pamiętnego dnia z okresu ciężkiej walki proletariatu polskiego o niepodległość i socjalizm.

Na program złożą się: 1) przemówienie sekretarza generalnego P. P. S., b. więźnia carskiej katorgi w Szlisselburgu tow. K. PUŻAKA, 2) recytacje utworów poetyckich, 3) produkcje orkiestry pracowników gminnych i chóru kolej. „Syrena”. Początek o godz. 10.30 przed poł. Wstęp 25 i 50 gr.

Wyzywa się klasę robotnic